

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIADZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja
Toruń, Bydgoska 56
Filija Admin. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filij: 748
Konto ckeKowe P. K. O. 160-315

Nr. 248

Irlandczyk p. Sean Lestera - Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku

Genewa, 27. 10. (PAT). Rada Ligi Narodów na odbyłym posiedzeniu mianowała jednomyślnie Irlandczyka p. Sean Lestera na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

P. Lestera, stały przedstawiciel w Genewie irlandzkiego rządu de Valery, zaskarbił sobie tu wielką sympatię, występując w licznych okazjach, jako rzecznik mniejszych państw przeciwko państwom wielkim.

Nominacja p. Lestera odpowiada życzeniom rządu polskiego, który, jak wiadomo, stał konsekwentnie na stanowisku, że oby wateł mniejszego państwa, wybrany z całą starannością, gwarantującą maksymalną obiektywność w wykonaniu jego funkcji, jest najwłaściwszym kandydatem na urząd Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

Genewa, 27. 10. (PAT). Nowomianowany Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester złożył wczoraj po południu wizytę delegatowi polskiemu przy Lidze Narodów ministrowi Raczyńskiemu.

Genewa, 27. 10. (PAT). Nowy Wysoki Komisarz Ligi w Gdańsku p. Lestera uro-

Obrazy Konferencji Rozbrojeniowej odroczone do 4. XII.

Paryż, 27. 10. (PAT). Korespondent Ha vasa w Genewie donosi, że na wczorajszym posiedzeniu komisji głównej postanowiono odroczyć obrady Konferencji Rozbrojeniowej do dnia 4 grudnia.

Komisarz Ligi dla spraw uchodźców niemieckich

Genewa, 27. 10. (PAT). Przewodniczącą Rady Ligi w porozumieniu ze sprawozdawcą i przedstawicielami państw mianował Wysokim Komisarzem Ligi dla uchodźców niemieckich p. Jamesa G. Macdonalda, obywatela Stanów Zjednoczonych, przewodniczącego znanej organizacji amerykańskiej Foreign Policy Association.

Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na wydelegowanie oficjalnego reprezentanta do rady administracyjnej, która będzie wspomagać Wysokiego Komisarza.

Pierścień stałych fortyfikacji

bedzie bronić Paryża od północy
Paryż, 27. 10. (PAT). Na specjalną uwagę zasługuje uchwała komisji wojskowej Senatu, która jednomyślnie postanowiła wystąpić z wnioskiem wybudowania na północnych granicach Francji pięścienia stałych fortyfikacji obronnych.

Komisja z całym uznaniem ocenia wysiłki sprzymierzonego narodu belgijskiego w sprawie zabezpieczenia granic, niemniej jednak, wychodząc z założenia, że stolica Francji znajduje się zbyt blisko od północnych granic państwa, postanowiła zwrócić uwagę ministerstwa wojny i przyszłego rządu na konieczność przedsięwzięcia, możliwie najrychlej, powyższych prac fortyfikacyjnych.

dził się w r. 1889. Począwszy od 20 roku życia p. Lestera brał czynny udział w niepodległościowym rewolucyjnym ruchu irlandzkim, sinnfeinistów. Do chwili ogłoszenia niepodległości był dziennikarzem; w roku 1922 wstąpił do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie pozostawał do roku 1929, w którym to roku został mianowany stałym delegatem Irlandji przy Lidze

Narodów. W okresie 1930-1933, na który Irlandja została wybrana członkiem niezależnym Rady, p. Lestera był jej reprezentantem w Radzie. Jako członek Rady p. Lester był m. in. przewodniczącym komitetu Rady, który zajmował się konfliktem boliwijsko-paragwajskim, a w ostatnim roku był sprawozdawcą spraw mniejszościowych.

Przyjęcie na Zamku

P. Prezydent R. P. z małżonką podejmowali przedstawicieli świata urzędowego

Warszawa, 27. 10. (PT). W dn. 26 bm. o godz. 17 w apartamentach P. Prezydenta Rzplitej na Zamku Królewskim zostali przedstawieni małżonce P. Prezydenta członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz urzędów państwowych.

Po przedstawieniu pani Mościckiej, obecni podejmowani byli przez p. Prezydenta i Jego małżonkę herbata.

W przyjęciu wzięli udział prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz z małżonką, marszałkowie Sejmu i Senatu, wszyscy ministrowie z małżonkami, ks. kardynał Kakowski, ambasadorowie i ministrowie pełnomocni akredytowani w Polsce wraz z małżonkami, prezes Najwyższej Izby Kon-

troli, prezes BBWR. Sławek, podsekr. stanu z małżonkami, pierwsi prezesi Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Adm., prezes prokuratury generalnej, metropolita kościoła prawosławnego Djonizy, superintendent generalny ks. Bursche, generał, inspektorowie armji, szef sztabu głównego, dowódca O. K. L., komendant garnizonu m. Warszawy, prezes Banku Polskiego, Banku Gospod. Kraj., Państw. Banku Rolnego, P. K. O., główny komendant Policji Państw., pierwszy prokurator Sądu Najwyższego, komisarz rządu m. Warszawy, wojewoda warszawski, prezydent m. Warszawy oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta wraz z małżonkami.

Obniżka stopy dyskontowej ma duże znaczenie dla życia gospodarczego

(o) Warszawa, 27. 10. (tel. wł.). Uchwała Rady Banku Polskiego w sprawie obniżki stopy dyskontowej, o czym donosiliśmy wczoraj, nastąpiła dzięki pomyślnej sytuacji walutowej oraz zwiększonemu dopływowi walut i dewiz obcych do Banku Polskiego.

Obniżka stopy dyskontowej uzasadniona jest nadto dążnością do potaniaenia pienią-

dza, ujawniająca się ostatnio na międzynarodowych rynkach pieniężnych.

Obniżka kosztów kredytów ma duże znaczenie dla ożywienia wewnętrznych obrotów gospodarczych.

Prawdopodobnie w ślad za decyzją Banku Polskiego prywatne instytucje bankowe we własnym interesie obniżą stopę dyskontową.

Warszawa - Berlin i Katowice - Wrocław

Niemcy projektują otwarcie komunikacji lotniczej z Polską

(o) Warszawa, 27. 10. (tel. wł.). Donoszą z Berlina, że niemieckie władze lotnicze zamierzają zwrócić się do władz polskich z propozycją podjęcia rokowań w sprawie utworzenia stałej pasażerskiej linii lotniczej Berlin—Warszawa.

Na potrzebę takiej linii oddawna zwracają uwagę niemieckie sfery gospodarcze. Poza tem sfery te wskazują na celowość otwarcia linii lotniczej Wrocław—Katowice, skutkami bezrobocia

Wybory do Rad Miejskich na Pomorzu odbędą się we wszystkich miastach i miasteczkach 26 listopada

W dniu wczorajszym, zgodnie z nową ustawą samorządową, starostowie wszystkich powiatów województwa pomorskiego zażądali rozwiązania Rad Miejskich w miastach i miasteczkach, których ludność nie przekracza 10.000 osób. Równocześnie jako termin wyborów wyznaczono dzień 26 listopada.

Jak wiadomo, Rady Miejskie miast

ponaddziesięcioletnich województwa pomorskiego rozwiązano już przed dwoma tygodniami, bądź zarządzeniem P. Wojewody Pomorskiego, jeśli chodzi o miasta wydzielone z powiatów (Toruń, Grudziądz), bądź zarządzeniem odpowiednich starostów.

Tak więc, w dniu 26 listopada na terenie całego Pomorza, we wszystkich

Konferencja P. Premiera z marsz. Switalskim

(o) Warszawa, 27. 10. (tel. wł.) Wczoraj po południu p. Premier Jędrzejewicz odbył konferencję z marszałkiem sejmu Switalskim. Konferencja ta pozostawała za pewne w związku ze zbliżającym się terminem sesji budżetowej ciał ustawodawczych.

Pan Premier na Zamku

Warszawa, 27. 10. (PAT.). Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych prezesa Rady Ministrów p. Janusza Jędrzejewicza, który poinformował P. Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

Międzynarodowa konferencja kolejowa

Bukareszt, 27. 10. (PAT.) Rozpoczęła się tu międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem Polski, Rumunii, Austrii, Węgier, Jugosławii, Niemiec i Czechosłowacji w sprawie ustalenia bezpośrednich taryf, opartych na zlocie w obrotach między państwami Europy środkowej. Specjalna komisja polsko-rumuńska pracuje przytem nad ustaleniem bezpośrednich taryf kolejowych między Rumunią, a portami w Gdyni i Gdańsku. Aż do czasu zakończenia prac konferencji obowiązują dotychczasowe taryfy związkowe.

Polsko-sowieckie rokowania lotnicze

Moskwa, 27. 10. (PAT.) Wczoraj rozpoczęły się pod przewodnictwem naczelnika sowieckiego lotnictwa cywilnego Unslichta polsko-sowieckie rokowania lotnicze. Delegacja polskiej przewodniczący poseł Lukaszewicz. Prasa sowiecka podaje codziennie sprawozdanie z pobytu delegacji polskiej z pułk. Filipowiczem na czele.

Pogrzeb ofiary zamachu bombowego

Moskwa, 27. 10. (PAT.) Wczoraj po południu odbył się w Moskwie uroczysty pogrzeb ofiary zamachu na konsulacie sowieckim we Lwowie Majłowa. Do sali aktowej komisariatu ludowego spraw zagranicznych, w której wystawiono zwłoki zmarłego, przybył radca poselstwa polskiego, w towarzystwie sekretarza poselstwa i złożył na trumnie kwiaty.

Maliszowie staną przed Sądem 31 października

Kraków, 27. 10. (PAT.) Rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Maliszom, mordercom listonosza Przebindy i rodziny Suesskindów, wyznaczona została na wtorek, dnia 31 bm.

miastach i miasteczkach niezależnie od ilości mieszkańców odbędą się wybory do Rad Miejskich. Wyjątek jedynie stanowi Gdynia, która jak wiadomo, rządzi się osobnym statutem miejskim, nadanym jej w drodze rozporządzenia P. Prezydenta z mocą ustawy.

Pomorze sercem Polski a nie jabłkiem sporu

Kancelarz Hitler lubi przemawiać. Zwłaszcza w czasie przedwyborczym. Ma zresztą w tem ogromną już wprawę, zdobytą kilkoletniem „robieniem wyborów”. Czasem w oratorskim zapędzie powie coś, co uchodziło ongiś demagogowi wiecowemu, a nie licuje bynajmniej z godnością i powagą męża stanu, piastującego czołowe stanowisko dyplomatyczne. Wtedy trzeba prostować i... oficjalnie zaprzeczać.

Przed kilku miesiącami kancelarz Hitler zagalopował się podczas jednego ze swych przemówień i zapomniał, że przestał już być tylko leaderem stronnictwa, dobijającego się o władzę, lecz stał się kancelerzem Niemiec. Wówczas mówił także o Pomorzu.

Na mowę tę Polska odpowiedziała krótko, wężłowato i oficjalnie. Z trybuny sejmowej w Warszawie padły pamiętne słowa p. min. Miedzińskiego, który przypomniał w odpowiedzi lapidarną propozycję Cambronne'a i rzucił mocne polskie oświadczenie: „Przyjdź i spróbuj wziąć”!

Niemcy pospiesznie sprostowały wów czas mowę swego kancelarza, oficjalnie zaprzeczając niektórym jej ustępom. Tem samym nieporozumienie zostało zlikwidowane. Od tego czasu kancelarz Hitler więcej nie odważył się głosić oficjalnie pretensyj do Pomorza.

Przed paru dniami w ogniu gorączki wyborczej Führer niemiecki, przemawiając na wiecu znów zahaczył o Pomorze, nazywając naszą dzielnicę „jabłkiem niezgody” rzuconym między dwa sąsiednie kraje. I w tych słowach kancelarz Hitler przeholował, myli się, i to grubo: Pomorze nie jest bowiem jabłkiem zgody czy niezgody, nie jest tworem obcym, tym „trzecim” rzuconym pomiędzy Polskę, a Niemcy. Pomorze, to jest właśnie Polska! To cząstka odwiecznej polskiej ziemi, która traktatem wersalskim została powrócona na łono Ojczyzny.

Zgadza się z kancelerzem Hitlerem, w jednym, gdy mówi „można było znaleźć inne rozwiązanie”. Istotnie. Można było przywrócić Polsce całe jej dziedzictwo nadbałtyckie, nietylko część Prus Królewskich, zwaną Pomorzem, lecz i całe Prusy Książęce wraz z Gdańskiem. Nie uczyniono tego. Połowicznie tylko naprawiono krzywdę polską. Szanujemy Traktat Wersalski i póki on istnieje, nie wysuwamy żadnych żądań rewizjonistycznych. Domagamy się tylko, by bracia nasi w Prusach Wschodnich nie

byli gnębieni, bo i my dajemy pełną swobodę niemieckiej mniejszości narodowej, zamieszkującej nasze państwo.

„Możliwe jest — powiedział kancelarz Hitler w swej mowie — że pewne nasze poczynania są mylne, zmienimy je, gdyż naszym celem jest uratowanie narodu”. Oby te słowa stały się istotnie punktem wyjścia dla polityki niemieckiej jak również i następujące.

„SADZA, ŻE MY CHCEMY WOJNY, LECZ MY PRAGNIEMY POKOJU. CHCEMY POKOJU Z ANGLJĄ, FRANCJĄ I POLSKĄ”.

Jeżeli Niemcy pragną pokoju, to na-

pewno pokój będzie. Jeśli chcą pokoju z Polską, to każdej chwili gotowi jesteśmy i my, wyciągnąć ku nim serdecznie, jako ku sąsiadom ręce. Ale przedtem trzeba stanąć na platformie paktu nieagresji — Locarna Wschodniego, zaniechać przesładowania mniejszości polskiej w Niemczech; przestać wreszcie raz na zawsze zgłaszać jakiegokolwiek oficjalne czy nieoficjalne pretensje do Pomorza, które jest sercem serca Polski Niepodległej.

Na wszelkie pretensje bowiem mamy zawsze i niezmiennie jedną tylko odpowiedź: Przyjdź i próbuj wziąć!

Rolnictwo i traktaty handlowe

W związku z rokowaniami, odbywającymi się obecnie oraz mającymi się rozpocząć niebawem o zawarcie nowych traktatów handlowych z niektórymi państwami, jak Czechosłowacja, Wielka Brytania, Niemcy i Szwajcaria, na terenie Związku Izb i Organizacji Rolniczych odbywają się prace, mające na celu ustalenie postulatów rolnictwa do poszczególnych traktatów.

Dla wszechstronnego omówienia stosunku rolnictwa i jego postulatów do rynku niemieckiego, odbędzie się w dniu 28 bm. zebranie prezydium Związku Izb i Organizacji Rolniczych.

Nowa ustawa o podatku gruntowym

W ministerstwie skarbu dobiegają końca prace nad projektem nowej ustawy o podatku gruntowym, mającej na celu przede wszystkim ujednostajnienie przepisów w tym zakresie.

Strzały na uniwersytecie Trzeba położyć kres swawoli i anarchii

Jesteśmy znowu świadkami prób zamętu i to na terenie młodzieży akademickiej. I to wtedy, gdy całe społeczeństwo nie szczędzi wysiłków, aby pokonać trudności własnymi siłami na froncie gospodarczym. Gdy ojcowie i matki ciężko zapracowany grosz łożą na swych synów, aby skończyli studia. W tym samym również czasie podburza się młodzież uniwersytecka, gdy sądy likwidują jedno z tych środowisk, z którego między rzeszę włościanką szło zarzewie buntu. I oto drugie środowisko próbuje odnowa rozżądlić w sto-

licy państwa odruchy ślepej nienawiści, rozpętać walkę bratobójczą wśród młodzieży.

Znamy te ręce, popychające młodzież do niepoczytalnych aktów, uzbrajające ją w kasety i rewolwery, pałki i kamienie! Wiemy dobrze, kto i jacy politycy z bezpiecznego miejsca cynicznie obserwują, krwawe plony posiewu nienawiści i milczą i milczeniem chwają te postęпки i awantury.

Na terenie Uniwersytetu Warszawskiego go padły strzały rewolwerowe... Padły z

lokalu „narodowej” Bratniej Pomocy! Krwa wa zbrodnia spowodowała liczne ofiary w chwili, w której te słowa piszemy, walczą ze śmiercią... student — kilku innych odniosło ciężkie, na całe życie szkodliwe dla młodego organizmu rany; kilkunastu jest poszwankowanych na zdrowiu, okaleczonych, poturbowanych...

Ani w lokalu tej „narodowej” Bratniej Pomocy, ani na podwórzu uniwersyteckim nie znalazł się ani jeden z tych, co młodzież skłaniają do bójk i awantur, ani jeden nie rzucił słowa przestrogi i opamiętania. Nie było ich, choć podają się za naturalnych opiekunów tego odłamu młodzieży...

Co innego zaś zrobili, wspomogli „front” nasłaniem na teren uniwersytecki bojówek, zasilonych jakimś ciemnymi indywiduami, niemającymi nic wspólnego z życiem i pracą młodzieży akademickiej.

I ci „przywódcy”, ci „szefowie”, którzy dawniej już dali przykład rozstrzygnięcia zagadnień politycznych przy pomocy rewolweru — wciąż prawią społeczeństwu morały o „praworządności”. Glorifikują zaś jako „czyn narodowy” awantury wśród młodzieży, anarchię i instynkty nienawiści.

Gloryfikują tak samo, jak gloryfikowali występy i występki publiczne bojówek O. W. P. Z tych właśnie szeregów „młodych” padły dziś strzały.

To zakłamanie a jednocześnie strojenie się w toge obrońców „praworządności” — manifestuje się w wypadkach strzałami bratobójczymi na wszechniczy, dzikością i barbarzyństwem, uwłaczającym pojęciom kultury. I to wtedy, gdy rząd nie szczędzi wyśiłków i jak to oświadczył p. premier Jędrzejewicz czyni wszystko, aby w hierarchii wartości życia zbiorowego pierwszeństwo i władzę naczelną miało „podniesienie poziomu kultury duchowej”... Z katów i ciemnych zaułków „narodowych” w odpowiedzi na te słowa pada około piętnastu strzałów na uniwersytecie warszawskim.

Cała opinia publiczna, bo ci, którzy milczą i milczeniem patronują stanęli po drugiej stronie, poza nawiasem społeczeństwa, domaga się, aby znieprawieniu młodzieży, pokatnym i podziemnym wśród niej spisom, kres położyć ostateczny.

Nasze uczelnie muszą być świątyniami wiedzy, przybytkiem uczciwej, szlachetnej pracy, a nie areną, gdzie zbrojni bojowkarze sięgają zdziczenia i zbrodni.

Nowe upadłości w Niemczech

Donoszą z Lipska, że zostało tam wszczęte sądowe postępowanie ugodowe w stosunku do domu bankowego Knauth, Nachód et Kuehne, który niedawno zawiesił wypłaty.

1000 funtów za głowę wędza powstańców

Z Bangkoku donoszą, że jeden z głównych przywódców powstańców Siddhi Songgrana został zastrzelony przez pewnego podoficera, który otrzymał 1000 funtów szterlingów, ponieważ taką premja była wyznaczona na głowę Siddhi Songgrana.

Ratunek przed bankructwem Kredyty dla Nowego Jorku

Donoszą z Nowego Jorku, że senat i izba reprezentantów stanu New York uchwaliła szereg ustaw, które umożliwiają miastu otrzymanie większego kredytu i uratowanie się w ten sposób przed nieuchronnym bankructwem.

Dzięki wspomnianym uchwałom miasto New York otrzyma kredyt w wysokości 124 milionów dolarów. Część tego kredytu a mianowicie 70 milj. dolarów, dostar-

czona będzie przez większe banki i towarzystwa ubezpieczeniowe wzamian za obligacje miasta gwarantowane przez wpływ podatkowe. Obligacje zamortyzowane zostaną po 10 latach. Dalsze 54 milj. otrzy ma magistrat od kilku banków i domów bankowych na cele bieżących wydatków, a przede wszystkim na wypłatę zaległych pensyj. Część tej pożyczki została już wypłacona.

Druga rata Pożyczki Narodowej

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości, iż z uwagi na przepadające w dniu 1 oraz w dniu 5 listopada 1933 r. święto termin przyjmowania wpłat drugiej raty Pożyczki Narodowej został ustalony na okres od dn. 31 października do dn. 6 listopada 1933 roku włącznie.

W związku z tem wszystkie wpłaty na pożyczkę, które zostaną pobrane od subskrybentów do dn. 6 listopada 1933 r. włącznie, będą uważane za skutecznie w terminie, przewidzianym w rozporządzeniu ministra skarbu z dnia 7 września 1933 roku.

Wiew z Afryki

Clemenceau, kiedy był zmęczony pracą, miał zwyczaj szukać wytchnienia bardzo prosto: — w cyrku.

— „Cóż chcesz? — tłumaczył dziwił się przyjacielom. — Życie musi mieć przymieszkę głupstwa, żeby było możliwym do zniesienia. Nigdy nie odpoczywałem tak dobrze, jak słuchając idiotycznych, nieznaczących nonsensów, plecionych przez mędrkującego na arenie dzikusa”.

Clemenceau miał rację. Zwłaszcza dziś, w dobie kryzysu, w szarzyźnie codziennych trosk i codziennego znoju pracy, dobrze jest móc znaleźć chwilkę wytchnienia i pogodnie rozśmiać się nad jakimś okazem takiego właśnie ludzkiego, nieśmiertelnego, nie znaczącego „mędrkowania”.

Okaz jest naprawdę wyjątkowy. Jest nim małe, przez nikogo prócz własnego „redaktora” nieczytane piśmko, wychodzące w jednym z mniejszych miast na Pomorzu. Piśmko jest oczywiście „narodowe” — zawzięcie „walczy” ztem przeciw „sanacji”.

Mniejsza już o to, że takiemu panu „redaktorowi”, który poza swoją miesięczną nagrodą w życiu nosa nie wyścił, a który swe wiadomości dziennikarskie czerpie zapewne od organisty lub co światłojszych przekupek dwa razy w tygodniu na targu, owa „sanacja” wydaje się jakimś potworem, który „chciałby z Polski sro-

bić polsko-żydowsko-niemiecko-ukraińską państwową pstrokaciznę”, gdzie szczególne prawa miałoby mieć zwłaszcza żydzi i nie wiadomo dlaczego... „badacza pisma”. Ale w dalszym ciągu tego zamaszycie w „sanację” bijącego artykułu owego piśmka wyczytać można dosłownie następujące mądrości:

„Poczucie narodowe jak gwałtowny orkan idzie przez cały świat. Dowodem Włochy, Niemcy, Indje, ba, nawet półzające szczepy afrykańskie! Nie oprze się też Polska temu świeżemu wiewowi, który idzie poprzez cały świat”...

Wniosek stąd, że zamiast znieprawionej „sanacji” — jak zopowiada piśmko — opanuje Polskę „świeży wiew”, idący od „narodowych” azikusów z Afryki...

Pp. przywódców Stronnictwa Narodowego na Pomorzu można serdecznie pogratulować tych oddźwięków, jakie ich nauka budzi w umysłowości ubogich duchem, maluczkich a mimo-wolnych wesółków, bez sensu mędrkujących sobie pod nosem w prowincjonalnej mieścinie.

Piśmko to powinno zmienić nazwę „Drwęca” na: „Drwica”. Przynajmniej w tedy miałoby jakąś rację bytu, jako rzeczywisty okaz drwina z wszelkiego sensu i rozumu.

Clemenceau miał rację. Życie byłoby naprawdę nudne, gdyby się nie czytywało „narodowej” prasy prowincjonalnej.

Po zniesieniu Kas Chorych w rolnictwie pomoc lecznicza dla pracowników rolnych

W najbliższych dniach ukaze się rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych w sprawie pomocy leczniczej dla pracowników rolnych. Rozporządzenie to wydane zostaje w związku ze zniesieniem z dniem 11 listopada rb. przymusu ubezpieczenia pracowników rolnych w kasach chorych, oraz wprowadzeniem obowiązku pomocy lekarskiej i dostarczania lekarstw ze strony pracodawców rolnych.

Na mocy rozporządzenia pracodawca pokrywa 90 proc. kosztów leczenia pracownika rolnego i członków jego rodziny, pozostałe 10 proc. zaś pokrywa pracownik. Pracodawca obowiązany jest do pokrywania w tej wysokości kosztów leczenia pracownika przez 26 tygodni tej samej choroby; w stosunku do członków rodziny pracownika okres ten wynosi 13 tygodni. Przy przyjmowaniu pracownika rolnego do pracy pracodawca obowiązany jest wskazać mu lekarza, u którego leczyć się może na jego koszt, oraz aptekę, w której otrzymać może lekarstwa.

16 milionów wkładów oszczędnościowych

W tych dniach Komunalna Kasa Oszczędności powiatu warszawskiego obchodzi 5-letni jubileusz swego istnienia. Rozwój tej placówki przypadł na najcięższe lata kryzysu gospodarczego. W ciągu swego pięcioletniego istnienia K. K. O. zdołała zgromadzić wkładów i lokat przeszło 16.200.000 zł. przy 22 tysiącach uczestników obrotu oszczędnościowego.

Mordercze pomysły z bakterjami

Dżuma, cholera, tyfus na użytek wojenny

Sensacyjny okólnik o hodowaniu przez Niemcy bakterij chorobotwórczych do celów wojennych, który dzięki przypadkowi dostał się w ręce jednego z dziennikarzy zagranicznych i tą drogą obiegł prasą całego świata, nie przestaje być tematem dyskusji.

Lekarze niemieccy starają się w pierwszym rzędzie odpowiedzieć na pytanie, czy wojna bakterjami będzie celowa. Zdania są podzielone. „Pesymiści” zwracają uwagę, że Niemcy już w czasie wielkiej wojny używali bakterij, i to bardzo groźnych, do zgnębienia przeciwnika z różnym skutkiem. Np. w Rumunji i Włoszech Niemcy usiłowali, z małym zresztą powodzeniem, szerzyć epidemję nosacizny wśród koni, w Rosji zaś epidemję dżumy. Z końcem wojny Niemcy rozpetęły wielką epidemję grypy, której ofiarą padła nietylko Francja, o co im najbardziej chodziło, lecz i same... Niemcy.

Zarazki a medycyna

Wymienione przykłady — według zdania tych lekarzy niemieckich, którzy nie wierzą w skuteczność wojny bakteryjnej — dowodzą, że szerzenie takich chorób infekcyjnych, jak nosacizna, a dalej cholera, tyfus brzuszny, czerwonka nie da oczekiwanych rezultatów, gdyż współczesna medycyna daje sobie z nimi radę; rozpetanie zaś epidemij którejkolwiek z chorób, do tej pory nieopanowanych przez wiedzę lekar-

ską, choćby złośliwej grypy, jest bronią obosieczną.

Z drugiej strony technika szerzenia zarazków napotyka na wielkie trudności. Bomby samolotowe i pociski armatnie nie odegrają tu roli, jaką im przeznaczono. Wreszcie podkreślają niewierzący w skuteczność wojny bakteryjnej ogromne koszty jakie pociągnie za sobą przygotowanie i utrzymanie „materiału bakteryjnego”.

Ich arsenał

Inaczej zapatrują się w Niemczech na ewentualną wojnę bakteryjną te sfery lekarskie, które są jej zwolennikami. Radzą

one zastosować wówczas arsenał najgroźniejszych zarazków z tyfusem plamistym i dżumą na czele przeciw ludziom, z węglikami i nosacizną przeciw zwierzętom.

Trudno dzisiaj rozstrzygnąć, kto ma rację co do skuteczności wojny bakteryjnej, jeśli się zważy, że nawet w czasie bardzo gwałtownej epidemji grypy nie wszyscy na nią zapadają, że człowiek zdrowy może mieszkać w jednym pokoju z chorym na tyfus, lub cholere, że w czasie ostatniej epidemji dżumy w Indiach zginęło przeszło 700 tys. tubylców i niespełna tuzin białych, gdyż ci ostatni zachowywali nakazy higieny.

Trzeci dzień, który nie zajdzie

Włoski publicysta zachwycony Gdynią

„Il Gazzettino” drukuje trzeci artykuł red. Jana Scarpy poświęcony opisowi Gdyni p. t. „Gdynia, il porto prodigio”. (Gdynia — port wyrosły cudem), Red. Scarpa przyznaje, że słuchając „dytyrambów” o Gdyni, jechał z pewnego rodzaju niedowierzaniem, które stracił w Gdyni. Autor tłumaczy rację bytu Gdyni, podaje cyfry dotyczące obrotów portowych i ruchu i po wiada, że mimowoli, patrząc na Gdynię, przychodzi do myśli miasta — grzyby rosnące w Ameryce, aczkolwiek w Gdyni człowiek może zdać sobie sprawę z kolosalnego wysiłku narodu, zmuszonego do dziesięcioletniego borykania się z pozostałościami wojny, a jednak zdolnego do tworzenia cudów. Red. Scarpa kończy swój interesujący artykuł przepowiednią Mic-

kiewicza o trzecim dniu, który przyjdzie ale nie zajdzie, pisząc „Niechaj świetlana przepowiednia Mickiewicza trwa dla Ciebie Polsko przez wieki który przyjdą!”

Powyższy artykuł jest tem więcej znamienny, że jak wiadomo Italia usposobiona jest niezmiernie przyjacielsko dla Niemiec, a tem samem odnosi się do „korytarza” nie chętnie.

Otrzymaliśmy np. w ubiegłym roku ciekawą mapę włoską współczesnej Europy, na której Pomorze jakby nigdy nie wchodziło w skład... Trzeciej Rzeszy! Dziś redaktor Scarpa po zobaczeniu Gdyni stracił na szczęście „sceptycyzm” i pisze o „il porto prodigio”, życząc nam by słońce wyzwolenia trwało nam przez wieki!

Tylko 6000 dzieci...



Najstarsza akuszerka 80-letnia pani Vignon, która „pomogła” przy urodzeniu 6000 dzieci i nadal pełni swój zawód w Paryżu.

Ze świata

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rząd austriacki zamierza w najbliższych dniach wydać zakaz rozpowszechniania w Austrii pism codziennych i tygodników, wydawanych w Rzeszy Niemieckiej.

W Paryżu powstała nowa organizacja p. n. Chambre Internationale des Experts d'Art. Za daniem organizacji jest unormowanie kwestji ekspertyzy w dziedzinie sztuki.

W kołach politycznych japońskich zaznacza się coraz silniej ruch, zmierzający do połączenia dwóch głównych stronnictw Sejukai i Minseitō. Przywódcy obu partij odbywają od dłuższego czasu poufne konferencje.

Czterem rodowitym Arabom udzielił J. E. Patriarcha Barlassina święceń kapłańskich w Jerozolimie.

Rząd estoński dąży do zlikwidowania wszelkich ograniczeń hamujących wolny handel za równo wewnętrzny jak i zagraniczny. Przede wszystkim chodzi tu o zniesienie ograniczeń przydziału walut.

Instytut Międzynarodowy Kinematografji Wychowawczej przy Lidze Narodów (siedziba Instytutu w Rzymie) przeprowadził zawarcie u mowy międzynarodowej, dzięki której filmy o treści wychowawczo - naukowej będą mogły być wprowadzone do różnych krajów nie podlegając opłatom celnym.

W Londynie nakładem „Oxford University Press” ukazały się cztery tomiki polskich pieśni ludowych.

W Pradze w nr. 8 „Slovenskeho Preehledu” ukazała się rozprawa Pawła Krzowskiego „O kulturze współczesnej wsi polskiej”.

Siedmioczeki. Jak donoszą z Londynu, w Geogertown w Brytyjskiej Gujanie pewna kobieta porodziła 7 chłopców. Matka i dzieci znajdują się w doskonałym stanie.

Firma irlandzka poszukuje dostawców napruszanych elektrycznością maszyn rotacyjnych dla mieszania pasty do zębów. Pojemność maszyny ma wynosić mniej więcej 8 galonów. O bliższe informacje w tej sprawie należy zwracać się do Państwowego Instytutu Eksportowego.

Budujmy „Flotę Narodową”

Porty polskie - Tunis

Trzydziestodniowa komunikacja

Między portami polskimi a Tuniszem komunikacja okrętowa trwa około 30 dni. Połączenia okrętowe utrzymują dwa towarzystwa duńskie, a mianowicie „Compagnie de Navigation J. Lauritzen” w Kopenhadze — dwa razy na miesiąc oraz „Det Forenede Damskips-Selskab” w Kopenhadze, również dwa razy miesięcznie.

Przedstawicielem pierwszego z wymienionych towarzystw jest Polska Agencja Morska w Gdyni.

Zdaniem firm importowych w Tunisie, transport drogą lądową do portów śródziemnomorskich a następnie drogą morską do Tunisu nie opłaca się, gdyż ekspedycja jest

kosztowna i trwa również dość długo. Jeśli chodzi o import produktów ulegających łatwo zepsuciu, to zdaniem wspomnianych firm importowych oba wyżej wymienione towarzystwa dają gwarancje, że towary nadejdą w dobrym stanie. Należy zaznaczyć, że wędliny polskie, które mają poważne widoki zbytu w Tunisie, dostarczane są na rynek ten w sezonie jesiennym zimowym lub wiosennym, natomiast w porze letniej wędlin do Tunisu nie sprowadza się. Firmy duńskie i fotewskie wysyłają wędliny swe do Tunisu również za pośrednictwem obu wymienionych linii.

17 tysięcy cudzoziemców

przybyło do Polski w drugim kwartale

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu cudzoziemców w 26 ważniejszych miastach Polski w II kwartale r. b. Jak wynika z tych danych, w ciągu kwartału przybyło do Polski ogółem 17.517 cudzoziemców, w tem 5.724 do Warszawy, 1.819 do Krakowa, 1.763 do Katowic, 1.363 do Poznania, 1.348 do Lwowa, 1.278 do Łodzi oraz do innych miejscowości mniej, niż po 1000 osób. Z Niemiec przybyło do Polski 5.011 osób, z Czechosłowacji 2.195, z Austrii 2.097, ze Stanów Zjedn. A. P. 1.058

z Francji 982, z Anglii 606, z Rumunji 555, z Gdańska 547, z Łotwy 238, ze Szwecji 222, z Rosji 207, z Holandji 215, z Danii 167, z Jugosławji 105, z Palestyny 71.

Z tej ogólnej liczby 17.517 cudzoziemców 2.079 bawiło w naszym kraju krócej niż 1 dzień, 6.728 — 1 do 4 dni, 5.416 — 5 do 30 dni, 1.573 osób przybyło na pobyt 1 do 5 miesięcy, oraz 1.034 osób na 6 miesięcy i dłużej. W tym samym okresie czasu wyjechało z Polski ogółem 16.908 cudzoziemców po czasowym pobycie.

Zawsze w obronie pokoju

Nigdy jednak nie oddamy ani piędzi naszej ziemi

W King College Uniwersytetu londyńskiego odbył się drugi z cyklu odczytów o Polsce, tym razem poświęcony polityce zagranicznej. Prelegentem był p. Adam Tarnowski, który w zwięzłe wypowiedzianym odczycie przedstawił konkretne zagadnienia polskiej polityki zagranicznej.

Po omówieniu stosunków Polski z jej sąsiadami oraz po zreferowaniu stanowiska rządu polskiego wobec Ligi Narodów i rozbrojenia, p. Tarnowski postawił następujące trzy tezy zasadnicze: 1) Polityka zagraniczna Polski nie jest agresywna wobec nikogo, 2) polska polityka zagran-

iczna uznaje konieczność współpracy międzynarodowej celem utrzymania pokoju, 3) polska polityka zagraniczna wychodzi z założenia „pokój przedewszystkiem i nade wszystko”, ale nie za cenę poświęcenia podstawowych interesów i praw państwa polskiego.

Odczyt wynagrodziła liczna publiczność burzliwymi oklaskami. Sala była tak natłoczona, że wiele osób musiało stać. Oprócz ambasadora Skirmunta i członków ambasady polskiej obecni byli także członek korpusu dyplomatycznego z ambasadorom brazylijskim na czele, posłami

szwajcarskim, litewskim, austriackim, greckim, norweskim, przedstawicielami ambasady francuskiej, poselstwa estońskiego, reprezentantami brytyjskiego Foreign Office i całego szeregu polityków angielskich. Odczyt p. Adama Tarnowskiego zgaił b. pbsel Wielkiej Brytanji w Warszawie sir William Maks Mueller, przypominając swą 40 lat trwającą przyjaźń osobistą z p. Adamem Tarnowskim, od czasu, gdy po raz pierwszy, jako dwaj młodzi sekretarze ambasad, spotkali się w Konstantynopolu.

Wybuch przemycanego eteru

Z Rybnika donoszą, że dwaj przemysłowcy, Ernest i Alfred Sitekowie, przynieśli do mieszkania Joachima Czuraja w Bluszczowie galon z przemycanym z Niemiec eterem. W czasie rozlewania eteru do butelek nastąpiła straszliwa eksplozja, wywołana prawdopodobnie zajęciem się eteru od płomienia palącej się lampy naftowej. Wskutek wybuchu część domu wyleciała w powietrze. Przemysłowcy: Szymielek, Harasin, Lorenc i Łętka zostali ciężko poparzeni i porażeni.

Wywóz koni

Wywóz koni z Małopolski we wrześniu spadł bardzo silnie. Wysłano ogółem tylko 116 koni, z czego 82 do Belgji, 32 do Austrii, i 22 do Francji. Eksport koni zmalał z powodu złej konjunktury na rynkach odbiorczych, wysokiego cła, oraz konkurencji ze strony innych państw eksportujących konie, udzielających swym eksporterom premij wywozowych.

Nowa kometa

na tle gwiazd wieloryba

W obserwatorium harwadzkim w Cambridge w Stanach Zjednoczonych odkryto na tle gwiazd konstelacji Wieloryba — nową kometa.

Nowoodkryte ciało niebieskie przedstawia się jako mglista gwiazda 13-ej wielkości. Przesuwa się w kierunku południowym.

Kto wygrał 1000 zł.?

w losowaniu książeczek P. K. O.

W Centrali PKO w Warszawie 19-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowa Serji II-iej.

Po 1000 zł. otrzymują właściciele następujących NN-rów książeczek:

- 51754, 52123, 52375, 53427, 54689, 55304,
- 56117, 56333, 56366, 57766, 57996, 58709, 58785,
- 58955, 59808, 59828, 60858, 61012, 61388, 61383,
- 61419, 62269, 62411, 62416, 62500, 63087, 63695,
- 65953, 66234, 66406, 67763, 68214, 69538, 69721,
- 70209, 71309, 73226, 74297, 74694, 75760, 76094,
- 76553, 77365, 7771, 80506, 81186, 8174, 81775,
- 82396, 82508, 83406, 83780, 84941, 87112, 87588,
- 87980, 87982, 88214, 88880, 88944, 89339, 89411,
- 90413, 91103, 91164, 92703, 92940, 93282, 93320,
- 93578, 93700, 93780, 94884, 95105, 95344, 97799,
- 98111, 98371, 98913, 100227, 100838, 100847,
- 101430, 102048, 102098, 102620, 102861, 103045,
- 103254, 103454, 103454, 103520, 104170, 104282,
- 104948, 104975, 105543, 105733, 106694, 107450,
- 107496, 107777, 108018, 108629, 109017, 109348,
- 109431, 109515, 109586, 110332, 110459, 110465,
- 110537, 110686, 110917, 110923, 12251, 112777,
- 112784, 112811, 113264, 113826, 114999, 116191,
- 116455, 117197, 117519, 117562, 117761, 118298,
- 118450.

Przed najcięższym arsenałem walki ze skutkami bezrobocia

Utworzenie Komitetu Funduszu Pracy na woj. pomorskie

W dniu wczorajszym w willi p. Wojewody w Toruniu odbyło się zwołane przez p. Wojewodę Kirtiklisa konstytucyjne walne zebranie Komitetu Wojewódzkiego Funduszu Pracy. W zastępstwie p. Wojewody, który z powodu choroby nie mógł zebrań przewodniczyć, oraz wiceprezesa p. Donimirskiego, który bawił w Warszawie, przewodnictwo zebrań objął naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego Urz. Woj. p. inż. Maćkowski. Na zebraniu przybyli przedstawiciele wszystkich powiatów i większych miast pomorskich.

Po zagajeniu, w którym p. naczelnik Maćkowski przedstawił ogólne wytyczne pracy organizującego się komitetu, sekretarz gen. p. naczelnik Kruszelnicki, odczytał regulamin ramowy Komitetu, który bez zmian przyjęto. Wedle regulaminu na czele Komitetu stoi prezydent, po nim zaś tworzy się szereg sekcji dla poszczególnych działów pracy. W Komitecie biorą udział jako członkowie przedstawiciele administracji państwowej, samorządowej, samorządu gospodarczego, oraz organizacji gospodarczych i społecznych.

Wybrano 6 sekcji: ogólną, w skład której weszli sekretarz generalny Komitetu p. Kruszelnicki jako przewodniczący, p. naczelnik Zgrzebnik jako zastępca i jako członek pp. nac. Celichowska i naczelnik Walewski i dyrektor Wojciechowski; sekcję pracy z p. naczeln. Maćkowskim jako przewodniczącym p. inspektorem pracy Butwiłowiczem jako zastępcą przew. i członkami pp. inż. Bornem, naczelnikiem Ceceniowskim, inż. Dziedziulem z Izby Przem.-Handl., inż. Jagodzińskim z Centralnego Zw. Prac., prezesem Izb. Rzem. Jakubowskim, inspektorem Luxem z Dyrekcji Lasów, starostą Krajowym Łąckim, inż. Modlińskim, posłem Malinowskim jako przedstawicielem pracowników, inż. Serczykiem z Izby Rolniczej, prezesem Okręgowego Urzędu Ziem., Strzeszewskim i naczelnikiem Zakrzewskim.

Dalej wybrano sekcję pomocy z pp. sekretarzem generalnym Kruszelnickim (przewodniczący), naczelnikiem Zgrzebnikiem (zast. przew.), prezydentem m. Torunia Boltem, dyrektorem Fredykiem, Hamerskim jako przedstawicielem kupców, Kwiatkowskim jako przedstawicielem pracowników, Miezielińskim z Dyrekcji Pocht, ks. prałatem Partyką, burmistrzem dr. Sobierajczykiem, komisarzem Rządu m. Gdyni Sokołem, ks. prałatem Szydłkiem, ks. dziekanem Turzyńskim i prezydentem m. Grudziądza Włodkiem.

Sekcję kulturalno-społeczną z pp. naczelnikiem Zgrzebnikiem (przew.), inż. Seibem, (zast. przew.), Kuliczowską ze Zw. Prac. Obyw. Kobiet, prof. Mijakiem, kpt. Pietruskim, prof. Szlęzakim, asesorem Ziółkowskim.

Sekcję kolonij letnich i opieki nad dziećmi z pp. naczelnikiem dr. Pietraszewskim (przew.), Zgrzebnikową (zast. przew.) prezydentem Boltem, dyr. Fredykiem, Kuliczowską, dr. Sobierajczykiem, Komisarzem Rządu Sokołem i prezydentem Włodkiem oraz sekcję osadnictwa i działek dla

bezrobotnych z pp. naczelnikiem Ceceniowskim (przew.), inż. Serczykiem (zast. przew.), inż. Bagińskim z Torunia, inż. pracy inż. Butwiłowiczem, dyr. Fredykiem, referentem Górzyńskim, inż. Horodką z Okr. Urz. Ziem., inż. Luxem, Odrowskim, Milewskim, prezesem Tow. Ogr. Działk. inż., Prochaską z Gdyni, radcą Rzymskim z Zarządu m. Torunia, burmistrzem Sobierajczykiem, radcą Tollikiem z Urz. Wojew. i inż. Wodwudem z Grudziądza.

W dalszym ciągu utworzono wydział wykonawczy z przewodniczącym p. Wojewodą Kirtiklisem i zastępcą jego p. prezesem Donimirskim na czele. Poza tym w skład Wydz. Wykonawczego wchodzi prezesowie wszystkich sekcji oraz 5 członków z wyboru, a mianowicie pp. prezydent Bolt, starosta Krajowy Łącki, dyrektor Wojciechowski, prezydent Włodek i naczelnik Zakrzewski. Komisję rewizyjną tworzą pp. przewodniczący Pomorskiego Wydz. Woj.

dr. Siudowski, plk. Goebel, szef intendentury O. K. VIII., oraz radca Gordon, delegat Izby Skarbowej w Toruniu.

Na zakończenie zebrania p. naczelnik Maćkowski i p. naczelnik Kruszelnicki odczytali sprawozdania z akcji zatrudnienia bezrobotnych oraz pomocy doraźnej bezrobotnym w okresie czasu od chwili powstania Komitetu Wojew. Funduszu Pracy t. j. od dnia 1 kwietnia br. do końca ub. miesiąca. Dane, zawarte w tych sprawozdaniach, omówimy w następnym artykule, gdyż wymagają one szerszego potraktowania. Nadmienić jeszcze należy, że w chwili obecnej rozpoczyna się najcięższy okres walki ze skutkami bezrobocia, do którego z inicjatywy p. Wojewody Kirtiklisa czyni się intensywne przygotowania. Już dziś poszczególne komitety jako pierwszy zasiłek w naturze rozdzielają ziemniaki.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się w połowie m. listopada.

Budowa odcinka szosy dojazdowej do autostrady nadmorskiej

pod Wielką Wsią — Hallerowem

Jak się dowiadujemy ze źródeł kompetentnych w najbliższym czasie podjęte zostaną prace około budowy odcinka dojazdowego szosy do autostrady nadmorskiej, która biec będzie już przy zabudowaniach Wielkiej Wsi — Hallerowa, ale po stronie zewnętrznej. W ten sposób przejazd samochodów przez ulice miejscowości, jak również niebezpieczny zakręt w środku Wielkiej Wsi zostanie ominięty, a sama szosa dojazdowa skróci nieco dojazd od strony Swarzewa. Prace mają być uruchomione z Funduszu Pracy.

Wydział uniwersytecki rybactwa morskiego

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy w a domość, jaka rozeszła się w Helu, że w najbliższym czasie dla studentów uniwersytetu poświęcających się studjom nad florą i fauną Bałtyku oraz zagadnieniom rybactwa, uruchomiony zostanie w Helu specjalny wydział uniwersytecki dla studjów praktycznych.

Dla dobra rzemiosła

Doniosłe posunięcie w organizacji rzemiosła

W związku z uchwaleniem na ostatnim posiedzeniu rady ministrów projektu rozporządzenia o izbach rzemieślniczych i ich związków, dowiadujemy się, dalszych szczegółów tego doniosłego posunięcia na polu organizacji rzemiosła.

Rozporządzenie to zmierza do wyodrębnienia przepisów o izbach rzemieślniczych

z prawa przemysłowego oraz zebrania ich w jedną sekcję w stosunku do izb przemysłowo-handlowych oraz rolniczych.

Co się tyczy zmiany, które nowe rozporządzenie wprowadzi w porównaniu z obecnym stanem rzeczy, to projekt rozszerza uprawnienia izb rzemieślniczych, uchyla szereg postanowień szczególnych,

zastępując je postanowieniami ramowymi, w jednej ustawie, podobnie jak to ma miejsce wzmocnienia uprawnienia państwowej władzy nadzorczej oraz wprowadza Związek Izb Rzemieślniczych, którego brak dawał się bardzo odczuwać zarówno z punktu widzenia gospodarczej polityki państwa, jak i potrzeb rzemiosła.

W myśl nowych przepisów izby rzemieślnicze są instytucjami samorządu gospodarczego i stałą reprezentacją gospodarczych oraz zawodowych interesów rzemiosła. Granice okręgów i miejsca siedzib izb rzemieślniczych, ustalił w specjalnym rozporządzeniu minister przemysłu i handlu.

ZADANIA IZB.

Rozporządzenie wymienia szereg zadań, które należą do zakresu działania izb rzemieślniczych. Zadania te polegają na współdziałaniu z władzami państwowymi w sprawach dotyczących interesów rzemiosła na przedstawieniu wniosków w sprawie rzemiosła oraz opinjowaniu przesłanych izbom rzemieślniczym wniosków, zbieraniu danych statystycznych, regulowaniu spraw terminatorskich, tworzeniu komisji egzaminacyjnej czeladniczych i mistrzowskich, wyznaczaniu przedstawicieli rzemiosła na stanowiska sędziów handlowych, członków rad państwowych, komisji szacunkowych i t. p.

Izba rzemieślnicza składa się z radców w trzech piątą wybranych przez rzemieślników, a w dwóch piątą, powołanych przez ministra przemysłu i handlu. Radcowie oraz ich zastępcy są wybierani na przeciąg pięciu lat.

Projekt rozporządzenia zawiera poza tym szereg przepisów, regulujących sprawę funduszy izb rzemieślniczych, nie wnosząc zresztą nowych postanowień w stosunku do istniejącego obecnie stanu rzeczy.

Przepisy, dotyczące Związku Izb Rolniczych głoszą, że wszystkie izby tworzą taką organizację z mocy samej ustawy. Związek Izb Rzemieślniczych jest osobą prawną, a do zadań jego należy między innymi przedstawicielstwo izb rzemieślniczych wobec władz państwowych, współdziałanie z władzami państwowymi i rzemieślniczymi związkami gospodarczymi w całym szeregu zagadnień rzemieślniczych.

Akademicy paryscy



Student francuski bawią się w sposób zgodny z ich wiekiem. Powyższe zdjęcie przedstawia scenę z tradycyjnych uroczystości związanych z promocją najmłodszych członków „Birusa”. A u nas młodzież „narołowcy” zaczyna rok akademicki od awantur politycznych i strzałów...

Pożar w Michalu pod Grudziądzem

Budynek spłonął wskutek zbrodniczego podpalenia — Wielka bójka na miejscu pożaru — Strażacy w obronie Policji Państwowej

We wtorek dnia 24 bm. o godz. 22 zaalarmowana została grudziądzka Straż Pożarna telefonem kolejowym przez pełniącego na moście służbę kolejarza Kreyzanowskiego, który spostrzegł pożar powstały w Michalu pod Grudziądzem. W ciągu 6 minut po alarmie przybyła Straż Pożarna na miejsce wypadku, stwierdzając tam, że płonie dom z cegiel, kryty słomą oraz mała stodoła z drzewa, pokryta papą. Natychmiast przystąpiono do akcji ratowniczej, atakując pożar wężami przy pomocy s-kawki motorowej. Dzięki intensywnej pracy niestrudzonych strażaków zlokalizowano ogień w ciągu niespełna 1 i pół godziny.

Dochożenia wykazały, że pożar powstał wskutek podpalenia, dokonanego przez 63-letniego cieślę Augusta Klana i to z zemsty za

wyeksmitowanie go z mieszkania. Klan znany jest w Michalu jako notoryczny pijak. Kilka-krotnie wygrażał się, że jednego z posiadzcicieli podpali. Pożar wzniesiony został wewnątrz stodoły i w chwili gdy dzierżawca p. Rani-szewski otworzył drzwi, płomienie buchnęły na zewnątrz, obejmując momentalnie przyległy chlew i budynek mieszkalny. Pożar strawił do-żeczniźnie wszelkie narzędzie rolnicze ułoko-wane w stodołę, tegoroczne zbiory polne oraz około 50 sztuk drobiu.

W trakcie trwania prac ratunkowych do-żzło do bójki, mianowicie pewna grupa przy-glądających się pożarowi osób, zaatakowała lu-dzi, pomagających straży przy wynoszeniu z pa-lącego się budynku martwego inwentarza. Bójka prawdopodobnie powstała na tle zatar-

gu, wynikłego na jednej z poprzednich zabaw. Ponieważ znajdujący się przy pożarze posterunkowy Policji Państw. okazał się bezsilnym a niepodobna było zawezwać natychmiastowe pomocy, straż pożarna, stając w obronie tał posterunkowego, jak i własnej, skierowała strumienie wody z węży na napastników, któ-ry oczywiście zmoczyli opuszczili bezzwłocznie po-łę walki. Prowokatorów zajęcia, braci Stachów i Józefa Sowę z Michala aresztowano jedno-cześnie z podpalaczem.

Szkoda pogorzelcza wynosiła około 3.000 zł. Budynek i inwentarz ubezpieczone są w Za-kładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Na miejscu pożaru była jedynie straż z Gru-dziądza, której praca trwała do godz. 23,45.

Legion Młodych w Gdyni do Pana Wojewody

P. Wojewoda Kirtiklis otrzymał następującą depeszę:

„Z najmłodszego miasta Rzeczypospolitej Polskiej, 61e Ci, Panie Wojewodo Legion Młodych w dniu swojej inauguracji wyrazi zapewnienie, że piaski Ziemi Pomorskiej są powoła, lecz stale orane w myśl hasła rzucanych przez Budowniczego Polski.

Komenda Obwodu Legionu Młodych Związku Pracy dla Państwa w Gdyni

KINO
„LIRA“

Strumykowa 3
PRZODUJĄCE KINO TORUNIA
Każdy nasz film — najnowszy i najciekawszy!
PREMIERA! Najspanialszego dramatu miłości!
zbrodni i cierpienia!
Zła dziewczyna
z namiętną ognistą, pełną życia i czaru dawną niewidzianą meksykańką DOLORES DEL RIO której dzielnie sekunduje męski i znakomity EDMUND LOWE
PRZEPIEKNY NADPROGRAM
Początek o godz. 5, 7, 9. W niedz. o godz. 3, 5, 7, 9

KRONIKA

sobota 28 października
TORUŃ
Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Sabiny
Sobota Szymona i Judy

Nocny dyżur apteki do środy dnia 1 listopada rb. dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka ul. Szeroka, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka w. Anny ul. Mickiewicza, na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

Mars: — „Pocałunek przed lustrem”.
Światowid: — „Tysiąc i druga noc”.
Palace: — Gniazdo zakochanych.
Lira: — „Zła dziewczyna”.

TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sexon 1933/34

REPERTUAR

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„TAJEMNICA TALJI KART”
Sztuka w 3 akt. Jana Z. Weydlera.
Abonamenty i passe partout nieważne.
W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie zakupione przez Związek Młodzieży Pracy i Uczelisk „Jedność”
„LILLA WENEDA”
Tragedja Juliusza Słowackiego
Passe-partout nieważne.
W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 16-tej
Tania popołudniówka
„LILLA WENEDA”
Tragedja Juliusza Słowackiego
Ceny najniższe od 25 gr. do 1.45 zł.
W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej
„TAJEMNICA TALJI KART”
Sztuka w 3 akt. Jana Z. Weydlera
Ceny znizone.

Z miasta

— **Maza św. w niedziele i święta** w garnizonie toruńskim. Nabożeństwo w kościele garnizonowym o godz. 9, 10, 30 i 12, w kaplicy 8 Szpitala Okręgowego o godz. 9; w kaplicy wojskowej na Rudaku — Nabożeństwo wznawia się o godz. 10, 30.
— **Tow. im. Piotra Skargi.** Przypomina się członkom, że dnia 28 bm. spowiedź św. od godziny 8 w kościele Najśw. M. Panny komunja św. w niedzielę dnia 29 bm. na Mezy św. o godz. 9.
— **Bezpłatne kursy szycia, gotowania i podgadanki** ogólnokształcących dla niezamożnej młodzieży żeńskiej w wieku od 14—18 lat Zapisy w sekretariacie Państwowej Szkoły Zawodowej żeńskiej w Toruniu, ul. Strumykowa 4 o godzinie od 11—13 i 17—18-tej. Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu.
— **Nowy naczelnik wydziału bezpiecz. Urz. Wojew.** objął urządowanie. W dniu 23 paź-

Oświetlmy tarcze zegara ratuszowego

Zegar ratuszowy w Toruniu spełnia swą rolę, ale tylko w dzień. Gdy całun nocny okryje nasze miasto ogromna tarcza zegarowa na Ratuszu staje się bezużyteczna: wówczas oko ludzkie nie może przebić ciemności okalających wieżę i zegar ratuszowy pokazuje godziny „sobie a muzom”.

Podobny stan rzeczy istniał dotąd i we Lwowie. Tam jednak zastosoowano ostatnio nocne oświetlenie tarcz zegarowych, nowym sposobem, opatentowanym przez p. F. Hausnera.

Nowy sposób oświetlenia, zastosowany we Lwowie, nadający się szczególnie do zabytkowej architektury, polega na tym, że na osi każdej cyfry zegara przytwierdzona jest radjalnie za-

rowka rurkowa, a na wskazówkach 2 i 3 rurki złączone tworzą krótszą i dłuższą linię.

Efekt daje to doskonale, gdyż oświetlone kreski godzin i linie wskazówek występują bardzo wyraźnie, choć bardzo dyskretnie, na ciemnym jak czarny aksamit tle tarczy zegarowej. W dzień rurki te o średnicy 25 mm. nie przesłaniają zupełnie cyfr zegara, z dołu są całkiem niewidoczne. Koszt 1 godziny oświetlenia tym systemem wynosi 20 gr. dla jednej tarczy, jest to zatem wydatek bardzo nieznaczny w porównaniu z efektem i korzyścią.

Dobrą rzeczą jest naśladowanie pożytecznych pomysłów. To też zapewne żęby się nie stało, gdyby nasze władze miejskie, za przykładem Lwowa, oświetliły tarcze zegarowe.

**Powiesił się na kłamce u drzwi
Rozpaczliwy krok 15-letniego chłopca**

Onegdaj w godzinach popołudniowych popełnił samobójstwo przez powieszenie się 15-letni uczeń szkoły powszechnej, Jan Brzóska.

Nieszczęśliwy chłopiec powiesił się na kłamce u drzwi. Czynu tego dokonał około godz. 4,30 popoł., kiedy w domu nie było nikogo z rodziny. Gdy domownicy wrócili, znaleźli już tylko stygnące zwłoki denata.

Młodziacy samobójca targnął się na życie pod wpływem zawodu, jakiego doznał w swych planach na przyszłość. Ciągnęło go do przygód i dalekich podróży, gdy jednak zrozumiał, że romantyczne te projekty nie dadzą się zrealizować, wpadł w rozstrój nerwowy i powziął swe szalone postanowienie.

dziennika rb. objął urządowanie p. Zygmunt Szczepański, Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu. Poprzednio p. Naczelnik Szczepański zajmował analogiczne stanowisko w urzędzie wojewódzkim w Nowogrodku.

— **Pokaz kilimów i dywanów.** Tylko kilka dni jeszcze potrwa pokaz i sprzedaż kilimów i dywanów. W ostatniej chwili nadeszły tak na przykład ładne i gustowne wzory, że każdy ze zwiedzających mógłby się pokusić o kupno jednego z nich, tembardziej, że tak ceny jak i warunki są nader korzystne. Kto więc jeszcze nie miał sposobności zwiedzenia pokazu kilimów i dywanów niech to bezwzględnie uczyni, gdyż bezwarunkowo są to ostatnie dni pobytu w Toruniu.

— **Komisja rejestracyjna dla pojazdów mechanicznych** wyznaczona na dzień 31 października 1933 r. w Toruniu z powodu zbyt małej ilości zgłoszeń, odwołując się.

— **Bażność Oficerowie Rezerwy Koła Toruńskiego.** Ostatnie strzelanie o POS. i Odzn. Strz. odbędzie się w niedzielę 29 października 1933 r. na Strzelnicy C. S. S. Rudak Zbiórka o godz. 8 na Rynku Nowomiejskim. Po południu o godz. 14 odbędzie się na Boisku Miejskim start do marszu i jazdy rowerem. Dokończenie prób odbędzie się w środę dnia 1 listopada od godz. 10—12. Prosimy o punktualne przybycie.

— **Zarząd Związku Właścicieli Nieruchomości** z racji zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej zaprasza niniejszem na Nadzwyczajne Zebranie, które odbędzie się dnia 28. X. br. (w sobotę) o godz. 18-tej w sali „Strzelnicy” przy ul. Przedzamcze, z następującym programem 1) zapoznanie członków z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych w

sprawie regulaminu wyborczego do Rady Miejskiej, 2) wolne głosy.

— **Zarząd Rodziny Wojskowej** w Toruniu zawiadamia, iż w piątek dnia 27. X. o godz. 5 po południu odbędzie się w Kasyńce Garnizonowej (ul. Żeglarska) wiec przedwyborczy do Rady Miejskiej z aktualnym referatem pani Goszczyńskiej. Zarząd R. W. wzywa panie żony wojskowych do jaknajliczniejszego wzięcia udziału.

— **Zarząd Koła Kajakowców** w Toruniu zawiadamia wszystkich swoich czynnych członków, że zaprawa zimowa z zakresu gimnastyki i gier sportowych odbywać się będzie począwszy od dnia 31 października, we wszystkie wtorki i piątki w sali gimnastycznej gimnazjum męskiego, od godz. 19 do 20,30. Cwiczenia prowadzić będzie kapitan sportowy p. p. Gronowski oraz plut. Chojnicki. Legitymacje wstępu do sali gimnastycznej należy wykupić — Ruch staków na Wiśle. W dniu 26 bm. przepłynęły przez Toruń, następujące statki żeglugi Rzeceńskiej: Warneńczyk z Torunia do Warszawy, Zamoyki z Torunia do Gdańka, Z. B. Wojsz 3 i Fabiański, Mickiewicz z Warszawy do Gdańka, Atlantic z Warszawy do Gdańska, Reduta z Torunia do Warszawy, Krakus z Warszawy do Torunia.

Kupon

„Dnia Pomorskiego”
do kina „Mars”

upoważnia do nabycia
2 biletów ulgowych
w dniu 27 października 1933 r.
(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

**Wieczory teatralny
Tajemnica talji kart**

Sztuka Jana Z. Weydlera

Recenzję niniejszą należałoby właściwie pisać jednocześnie i dla samej sztuki i dla tej wystawienia w toruńskim Teatrze Narodowym. Dla sztuki z tego powodu, że jest ona nietykalna „pra-premiera” t. j. że nie była jeszcze wystawiana, ale że jest pierwszym debiutem literackim autora, dotychczas wogóle nieznanego na deskach teatralnych. O autorze p. Weydlersze, wie się tyle, że został wyróżniony na konkursie Zw. Artystów Scen Polskich, — reżystę zaś musi dopowiedzieć o nim jego pierwszorzędne dzieło sceniczne. Naogół biorąc, stwierdzić można, że to „uzupełnienie wiadomości o autorze”, jakie się z jego sztuki słyszy wypada na jego korzyść. Sztuka jest „ciekawa”, wprawdzie o sensacyjnym podkładzie i dość karkołomnie nieprawdopodobnym założeniu, jednak mimo wszystko dobra. Jest przeprowadzona konsekwentnie i z poczuciem scenicznym. Dzieje się w Polsce. Dyrektor wielkiej instytucji publicznej, Werner, usunięty ze stanowiska intrygami swego dawnego towarzysza partyjnego i współpracownika Zarzyckiego, przeżywa na tem tle okres psychicznej depresji, z którego nie potrafi go wydobyć nawet jego serdeczna przyjaciółka Marta. Jedynym „zajęciem” Wernera, którym zabija

czas, jest stawianie pasjansów. Dochodzi w tem pół-mechanicznym, pół-myślowym zajęciu do trochę obłądanej teorii, że właściwie każde życie ludzkie układa się tak, jak kombinacje kart w pasjansie. Trzeba trafu, że pod wrażeniem nieoczekiwanej i ostrej rozmowy, odbytej z Zarzyckim, wyklada te swoje „teorie” przyjaciółcom, ilustrując ją kartami na wymyślonem przykładzie morderstwa. W tym momencie jednak przychodzi faktyczna telefoniczna wiadomość o istonem morderstwie — i to dokonaniem... właśnie na osobie Zarzyckiego. Osobliwym zbiegiem okoliczności — szczególnie zgadzają się z demonstrowanym przez Wernera na kartach przykładem. Poszlaki padają więc na niego — co gorsza zaś, on sam pod wpływem swego rozstroju nerwowego zaczyna wierzyć, że to on, „na dystans”, siłą sugestywna myśli, podał komus plan zbrodni Policja, chcąc z niego wydobyć prawdę, przedstawia mu rzekomego „jasnowidza”, zwyczajnego łobuza, który podczas specjalnie zainicjowanego sensu opowiada szczegóły przebiegu morderstwa tak, by się Werner pod wpływem tego mimowoli sam zdradził. Nie odnosi to skutku. Tymczasem Werner, trawiony dalej obłądaną myślą, stacza się ze swej pozycji społecznej wdół, kończąc ostatecznie na zapłajaniu się w nocnych szynkowniach. Tam dopiero, dzięki przypadkowemu spotkaniu z byłym „jasnowidzem”, który telefonicznie sku-

munkował się z Martą, Werner dowiadyuje się prawdy: — morderczynią była właśnie ona, Marta, która upatrując główne źródło depresji przyjaciela w intrygach Zarzyckiego, na własną rękę zgładziła go, podsłuchawszy demonstrowany przez Wernera kartami zmysłowy „plan morderstwa”.

Wszystko to jest bardzo kunsztowne i mocno podlane Wallace'em lub Leblanc'em, ale zrobione jest żywo, interesująco i ciekawie. Może się podobać. To zaś, czego nie dał młody autor, to doskonale uzupełnili grający artyści. Podkreślić trzeba naprawdę bardzo staranną, opracowaną, w każdym szczególe i pełną bardzo pomysłów „smaczków” reżyserję p. Poredy. Operowanie światłem, którym p. Poreda otwiera każdą odsłonę sztuki, a które — zdaje się — należy do jego „specjalności reżyzerskich”, jest bardzo pomysłowe i rzeczywiście przyczynia się do zwiększenia stopnia „tajemniczości”, jaka otacza fabułę. P. Cornobis w głównej roli Wernera był wręcz doskonały. Rolę tę, głęboko przemysłaną i odczuwającą zwiastować w momentach stopniowego zwiększania się depresji psychicznej u Wernera, nazywać można śmiało swego rodzaju kreacją. Zarówno scena rozmowy z Zarzyckim, jak szczególnie ostatnia „niema” scena końcowego aktu były mistrzowskimi arcydziełkami. Również doskonały w swej krótkiej, ale mocnej roli Zarzyckiego był o. Mazanek. Tak

Zarządzenie wyborów do Rady Miejskiej w Podgórzu

P. starosta powiatowy toruński w dniu wczorajszym wręczył p. burmistrzowi m. Podgórza dekret o zarządzeniu wyborów do Rady Miejskiej m. Podgórza, Przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej został mianowany p. Daniel Szpica, naczelnik urzędu pocztowego. Nowa Rada Miejska ma liczyć 12 radnych. Wybory odbędą się w tym samym terminie, jak i w innych miastach woj. Pomorskiego i Poznańskiego, tj. w dniu 26 listopada br.

Na białym czworoboku Światowid - 1002-ga noc

1002-ga noc z Iwanem Możuchinem nasuwa poważne zastrzeżenia. (Pomijamy w tej chwili z braku miejsca wysokie wartości artystyczne filmu). Przypominamy sobie desperację pań-letniczek w Gdyni z ub. lata, gdy policja obezważa zakazała pokazywać się publicznie w pi-dżamach. Pamiętamy również, jak przed paru laty zwracał się „Dzień Pomorski” do policji Torunia z apelem o położenie kresu pornograficznym obrazkom na wystawach filmowych. To też trudno nam pojąć, jak w 1002 nocy może się ukazywać tyle golusiekich niewolnic i to tak szczegółowo przez „handlarzy” oglądanych. Przecież pi-dżamy gdyńskie, to szczyt przyzwoitości w porównaniu z temi epizodami! (sm.)

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie:

Dwór Artusa, pierwszorzędną restauracja na Pomorzu — Dancinę
Dobrze zjeść można tylko: Kantorowicz, Toruń, Szeroka 8.
Śniadalnia — Winiarnia — Mackowiak — Szeroka 24.
Restauracja „Satyr”, Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancinę.
Śniadalnia. Probiernia win — Grzeszkowski daw. Damrań i Kordes, St. Rynek 33.
Śniadalnia — Winiarnia — Probiernia. Nowaczyk, St. Rynek 5.

Najlepsza okazja kupna:

Drogerja i perfumerja „Universal”, Szeroka 17, tel. 86.
Autoradjo, Skład, Mostowa 15. N. wczesne aparaty i części
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28 tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
Bielizna, kapelusze i wszelkie artykuły męskie. Albin Zieliński, St. Rynek 33.
Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23, tel. 248
Biurowe przybory papeterja J. Włoch. Przedzamcze 9.
Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17
Aparaty — części.
Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne. Szeroka 16, I p.
Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.
Szkło — Porcelana, zabawki — lampy elektryczne.
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Taniol Bielezna — Galanteria — Trykotaż.
Futra i skórki — wielki wybór — ceny przystępne. Warszawski Skład Futer. Łazienna
Biurowe przybory — papeterja — Fr. Więcek, Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

wystudowanej maski, mimiki, gestu i modulacji głosu, jakie tym razem dał artysta, nawet u p. Mazanka, nie widuje się zbyt często. Bardzo dobrze uchwyceni w typach byli p. Ilcewicz jako naczelnik urzędu śledczego, p. Laurentowski jako doktor i p. Jejde jako ksiądz. Miłą niespodzianką był p. Krugłowski w roli ciemnego typu, agenta zagranicznego, kręcącego się pomiędzy Barzyckim a Wernerem. P. Block jako aktor charakterystyczny dał koncertową rolę „jasnowidza” Patyka. Było w nim dużo prawdy, świetnie podpatrzonej i zagranej. Jedyną rolę kobiecą, Marty grała p. Kanińska. Była poprawna, — ale w dramatycznej scenie końcowego aktu, w szynkowni czuło się odrobinę zamało akcentu bezpośredniości. Co do ról „niemych”, granych przez resztę zespołu, isniałoby tylko jedno małe zastrzeżenie: — nie jest może zbyt dobrze, kiedy reżyser pozostawia artystom całkowitą dowolność w stwarzaniu charakterystycznych typów, niekoniecznie związanych z potrzebami sztuki. Zastrzeżenie to odnosi się do sposobu charakterystyzacji pp. Tomaszewskiego i Kechera, którzy w przeszarżowaniu swych postaci tworzyli niezbyt potrzebną dystrakcję dla widza.
Dekoracje układu p. Poredy a pendzla p. Zalesskiego doskonałe. Zwłaszcza scena szynkowni, jakby żywcem orznięsiona z przedmiejsciego sułtana. (alb.)

B. burmistrz Wejherowa i jego towarzysze z pod znaku „narodowej-demokracji” skazani na karę więzienia

Jak już donosiliśmy w kilku krótszych wzmiankach, od ub. poniedziałku toczy się w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu proces odwoławczy przeciwko b. burmistrzowi m. Wejherowa i tow., oskarżonym o różne malwersacje i nadużycia na szkodę gminy miejskiej.

Akt oskarżenia, który zawierał kilkadziesiąt stron pisma maszynowego, zarzucał oskarżonym szereg nadużyć finansowych, popełnionych w czasie urzędowania Kruczyńskiego jako burmistrza m. Wejherowa t. j. w latach od 1925 do 1928 r. Nadużycia te popełniane były systematycznie w celu przysporzenia korzyści majątkowych Kruczyńskiemu i sięgały naczynych sum.

Ponadto akt oskarżenia twierdził, że w celu zatarcia śladów popełnionych malwersacji, Kruczyński spalił w piecu książki gazowni miejskiej, poczem sfingowano włamanie do biur gazowni.

Szczegóły tej sprawy czytelnicy nasi pamiętają ze sprawozdań z poprzednich procesów, z których pierwszy odbył się przed Sądem Okręgowym w Wejherowie w czasie od 20 października do 9 grudnia 1930 r. Kruczyński skazany wówczas został na 4 lata więzienia, a pomocnicy jego: ksiązkowy Frass na 3 lata więzienia, kierownik K. K. O. Pestka na 1 rok i 8 miesięcy, Luszak na 2 lata i 3 miesiące, Raclawski na 18 miesięcy i Zagórski na 2 lata więzienia.

Od wyroku tego obie strony wniosły apelację, na skutek czego odbyła się ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w dn. 16 listopada 1931 roku. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i obniżył karę Kruczyńskiemu na 16 miesięcy, a Frassowi i Pestce na 13 miesięcy więzienia. Innych oskarżonych Sąd uniewinnił.

Szef dyrekcji rybołówstwa norweskiego w Gdyni

Onegdaj przyjechał z Warszawy do Gdyni szef dyrekcji rybołówstwa norweskiego p. Asserson w towarzystwie p. komandora Piotrowskiego z wydziału rybołówstwa Ministerstwa. Na dworcę powitał dyr. Assersona naczelnik Morskiego Urzędu Morskiego w Gdyni. Pan Asserson zwiedził halę i chłodnię rybna oraz port rybacki, następnie złożył oficjalne wizyty Komisarzowi Rządu oraz dyrektorowi Urzędu Morskiego. W końcu zwiedził chłodnię portową, luszczarnię ryżu, urządzenie przedadunkowe oraz wszystkie baseny portowe. Podczas zwiedzania wszelkich wyjaśnień udzielił mu dyr. inż. Łęgowski. Pan Asserson wyrażał się z wielkim uznaniem o rozwoju portu oraz o jego nowoczesnych urządzeniach technicznych.

Czerwony kur na Pomorzu

Plaga pożarów na Pomorzu nie ustaje. Niedawno wprawdzie, by nie zanotowano dwóch, trzech wypadków hasania czerwonego kura. We wtorek spaliły się, naprzykład, trzy zagrody włociańskie.

Bardzo znamienym jest fakt, że we wszystkich tych wypadkach pożar powstał około godziny 21-ej, a więc wczesną nocą, kiedy co dopiero ludzie na wsiach pokładli się spać i że we wszystkich wypadkach przyczyną pożaru nie udało się ustalić. Ale oddajemy głos doniesieniom policyjnym:

Około godz. 21,30 w Michale (pow. świecki) na szkodę Orłowskiego Antoniego powstał pożar, który zniszczył stodołę, oraz dach domu mieszkalnego, wyrządzając szkodę na sumę ok. 2000 zł. Budynki były ubezpieczone na sumę 3.000 zł. w Pom. Stow. Ubezp. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Około godz. 21,45 w zabudowaniu i na szkodę rolnika Zagajewskiego Jana w Chroście (pow. lubawski) powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wartości 4000 zł. Dom był ubezpieczony na sumę 8.000 zł. w Tow. Ubezp. „Polonia”. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Około godz. 21-szej w zabudowaniu i na szkodę rolnika Waltera Maksymiljana w Siemoniu pow. toruński powstał pożar, który zniszczył dom wraz ze stajnią i zbożem, z żywego inwentarza zaś spalił się 1 koń. Straty oblicza się na sumę 3000 zł., — ubezpieczenie zaś wynosi 2.100 zł. w Pom. Stow. Ubezp. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Ten wyrok nie był ostateczny, zarówno prokurator jak i obrona założyli kasację, a Sąd Najwyższy wyrok uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w innym składzie. Obecna rozprawa była zatem czwarta kolejna w tym sensacyjnym procesie.

Postępowanie dowodowe, jak już podawaliśmy, zostało zamknięte w ub. wtorek. Wczoraj zaś nastąpiło ogłoszenie wyroku. Mocą którego, po myśli §§ 74 k. k. Sąd o-

rzekł karę łączną i to: odnośnie osk. Władysława Kruczyńskiego — jeden rok więzienia, Edwarda Pestki — jeden rok i ośm miesięcy więzienia, Józefa Zagórskiego — jeden rok i siedem miesięcy więzienia, Józefa Frassa — dwa lata więzienia, darując przytem oskarżonym część kar, na zasadzie amnestji.

Tak się ostatecznie skończył smutny proces działaczy endeckich.

Symulant czy obłąkany?

Urzędnik toruńskiej Kasy Spółek Rolnych Okonek znów znalazł się przed sądem w Warszawie

Niedawno poruszyliśmy sprawę ohydny mordercy Henryka Okonka w związku z procesem karnym, jaki miał przed kilku dniami w Toruniu jego ojciec. Obecnie donoszą z Warszawy, że tamtejszy Sąd Apelacyjny ponownie rozpatrywał sprawę Okonka junjora, skazanego, jak wiadomo, na bezterminowe więzienie za zabójstwo seminarzystki Irony Kudlińskiej.

Obrócy dowodzą, że zbrodniarz jest niepojęty, i jako dowód tego, wskazują na fakt, że po dokonaniu morderstwa Okonek zemlał. Miał on, zdaniem obrony, popełnić samobójstwo, lecz na widok krwi zamordowanej ofiary, zasnął.

Okonek utrzymywał, że oboje postanowili

dokonać wspólnego samobójstwa i zaraz po zbrodni wszedł do wanny, aby tam poderżnąć sobie żyły. Też tak podważa zeznanie lekarza, który zjawił się na miejscu i stwierdził, że ohydny zbrodniarz symuluje omdlenie.

Mają być powołani nowi psychiatrzy. Przy tej okazji w związku z poprzednią naszą notatką p. t. „Jeszcze jedno echo makabrycznego morderstwa w Warszawie” należy sprostować omyłkę, jaka tam się zakradła. Mianowicie potworny morderca Okonek nie pracował w Pomorskim Stowarzyszeniu Rolniczo-Handlowym, a w toruńskiej Centralnej Kasie Spółek Rolniczych.

Chcą uniknąć przerwy

w dostawie dziennika

prosimy odnowić

abonament przed pierwszym listopada

Prenumeratę przyjmują wszystkie agencje i urzędy pocztowe

Strzał w nos

za tragiczny żart 8 miesięcy więzienia

W miasteczku pod Sosnowcem w strzelnicy próbował swej zręczności robotnik Józef Smoła. Było to latem. W trakcie tych prób wszedł do strzelnicy żyd Glejtman. Smoła w sportowym poczuciu swej wielkiej umiejętności strzelania a nieco podchmielony odezwał się do Glejtmana: „żółty, (tak zwano go w miasteczku) ja ci strzelę w nos”. Powiedział — i wystrzelił w chwileczkę potem. Trafił nie w nos, ale w oko. Oko to jest stracone; a ponieważ drugie było bardzo słabe — przeto strzał ten pozabawił Glejtmana wzroku. Sąd Okręgowy skazał Smołę na trzy lata więzienia, zastępującego dom poprawy.

W Sądzie Apelacyjnym obrońca Smoły, adwokat Mieczysław Ettinger stanowczo opowiadał przeciwko uznaniu winy ciężkiego uszkodzenia

ciała. Z dwu przypuszczeń: Smoła umyślnie strzelił do Glejtmana, albo wystrzał padł nieostrożnie, obrona wybiera to drugie. Bo niepodobna wobec zupełnie bezbarwnych, nijakich stosunków poszkodowanego i oskarżonego — zatrzymać się na umyślności wystrzału. Przepadkowym było ukazanie się Glejtmana; przypadkowym żart Smoły, nic nie poprzedzało żartu i tragicznego wystrzału, co by mogło, je jakoś skójżyć, jako przyczynę i skutek.

Sąd apelacyjny zmienił wyrok pierwszej instancji; skazał Smołę na 8 miesięcy więzienia za nieostrożne uszkodzenie ciała. A ponieważ rzecz się działa przed ogłoszeniem ostatecznej amnestji, przeto kara została zmniejszona do czterech miesięcy więzienia.

Trzy karty, paseczek i łańcuszek są grą oszukańczą

Ministerstwo sprawiedliwości rozesłało do prokuratorów sądów apelacyjnych w Warszawie, Wilnie, Lublinie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Katowicach okólnik, w którym pisze, że do wiadomości ministerstwa doszło, że istnieje rozbieżna praktyka przy pościąganiu do odpowiedzialności osób ogrywających inne w „trzy karty”, „paseczki”, „łańcuszek” i t. p. Niektóre prokuratury uważają czynny te za przekroczenia z art. 61 pr. o. wyk. i kierują sprawy do rozpoznawania właściwych władz administracyjnych, inne zaś kwalifikują

je, jako przystępstwo z art. 264 K. K. podlegające orzecznictwu sądów powszechnych.

Zdaniem ministerstwa gra w „trzy karty”, „paseczki”, „łańcuszek” itp. posiada wyraźne cechy oszustwa.

Ministerstwo sprawiedliwości prosi prokuratorów o wydanie podległym prokuratorom zarządzeń, by do czasu zapadnięcia miarodajnego orzeczenia sądu najwyższego, wyżej wskazane przestępstwa kwalifikowali w zasadzie z art. 264 K. K. i zakładali środki odwoławcze od odmiennych orzeczeń sądowych.

W powiecie lubawskim grasuje banda złodziei

Także przynajmniej przypuszczać komunikat policyjny, który codziennie beznamię przynosi wiadomości o włamaniach na terenie tego powiatu. Ostatnio naprzykład zanotowano dwa takie wypadki:

W nocy z 20 na 21 bm. niewykryci dotychczas sprawcy włamali się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do składu Lipszyc Mechei w

Nowem Grodziecznie, skąd skradli większą ilość towarów łańcuszkowych — łącznej wartości 707 zł.

W nocy z 20 na 21 bm. nieznanymi sprawcami włamali się do piwnicy oberżysty Pawła Rohta w Łąkorzu pow. lubawski, skąd skradli wyroby wódczane i różne towary kolonialne łącznej wartości około 800 zł.

Śmierć pod kołami pociągu

Widownią nieszczęśliwego wypadku była onegdaj mała stacyjka kolejowa w pobliżu Kartuz — Samonin. W chwili, gdy od strony Gdyni wjeżdżał na ten miniaturowy dworzec próżny pociąg towarowy, wracający na Śląsk, po nowy zapas węgla dla polskiego portu, usiłował wskończyć do jednego z wagonów 13-letni chłopiec, na zniwskim Jan Splitt, aby, jak zeznał potem, zebrać trochę miału węglowego, który zwykle pozostaje na dnie wagonów, na opał dla swej rodziny.

Chłopiec skoczył niezgrabnie, poślizgnął się na stopniach wagonu i wpadł pod koła pociągu, które zmiąkły mu lewą rękę, nogę i brzocho. Mimo, iż przywieziono go natychmiast do szpitala powiatowego w Kartuzach, po kilkugodzinnych męczarniach zmarł.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenvca pomorska 788 g/l (125,8 f. h.)
Pszenvca nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemysłowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenvca	19,25—19,75
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,50—13,75
usposobienie: spokojne	
Owies	13,57—14,00
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka 27 t.	31,50—33,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,00—9,50
Otręby pszenne	8,50—9,00
Otręby pszenne grube	9,00—9,50
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12,50—13,50
Groch Victoria	22,50—24,50
Groch Folgera	23,00—25,00
Koniczyna żółta, odduszczone	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	2,25—3,00
Makuch lniany	18,50—19,50
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,50—19,50
Mak niebieski	60,00—62,00
Gorczyca	34,00—36,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

2538,6 ton w tem 585 ton żyta, 400 ton pszenicy, 30 ton jęczm. bsw., 480 ton jęczmienia przem., 58 ton owsa, 33 ton maki żytniej, 217 ton maki pszennej, 60 ton otrab żytnich, 159 ton otrab pszennych, 25 ton otrab jęczmiennych, 10 ton maku nieb., 60 ton makuchu słonecz., 15 ton makuchu lnianego, 30 ton wtyłków suszonych, 60 ton buraków suszonych, 300 ton ziemn. fabr.

Ogólny obrót 2841,1 ton

Bydgoszcz, dnia 26 października 1933 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 26 X. 1933 r.

WALUTY.

Belgia	124,32—124,01
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	173,45—173,02

DEWIZY.

Holandja	359,55—358,65
Kopenhaga	
Londyn	28,24—28,10
Nowy Jork	5,94—5,91
Nowy Jork teleg.	5,96—5,93
Oslo	
Paryż	34,88—34,79
Praga	26,47—26,41
Sztokholm	145,75—145,05
Szwajcaria	172,59—172,16
Włochy	46,96—46,73
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,55

Ogólne usposobienie: spokojne.

Notowanie ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 26 X. 1933 r.

Żyto	—
Pszenvca nowa	—
Owies pastewny	—
Jęczmień zwyczajny przemial.	—
Otręby	9,50—10,00
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 35 proc.	—
Rzepak	—
Groch Volgera	—

Programy radiowe

PIĄTEK, DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 1933 R
Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty); 7,35 Dziennik poranny; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego; 15,45 Kronika harcerska; 15,50 Chwilka morską i kolonialną; 16,55 Recital śpiewaczy E. Szabrańskiej (msopr.) Przy fort. prof. L. Ursteina; 17,50 „O korzystnych warunkach nabycia ziemi z parcelacji rządowej” — wygłosi inż. K. Smoleński; 18,00 Odczyt p. t. „W polskiej wytwórni map” — wygł. dr. F. Burdecki; 18,20 Muzyka lekka; 19,05 Rozmaitości; 19,20 Deekend (Dokąd jechać w święto?); 19,25 Feljeton aktualny; 20,00 Pogadanka muzyczna (K. Stromenger); 20,15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. poświęcony muzyce czeskiej; 21,00—21,15 „Piewszy rocznik literacki” — wy-

głosi S. Adamczewski (Feljeton literacki); 22,40 Wiadomości sportowe; 22,50 Muzyka taneczna; 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla kom. lotniczej i kom. policyjny; 23,05—23,30 D. c. muz. tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

15,55 Katowice. Pieśni w wyk. chóru kop „Moniuszko”;
17,25 Poznań. Recital śpiew. K. Czarneckiego.

19,10 Katowice. „Tematy rumuńskie — Michał Eminescu” — wygł. p. E. Zegadłowicz.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

19,05 Ryga. Koncert symfoniczny;
19,05 Tallin. Koncert symfonicz. poświęcony muzyce czeskiej;
19,30 Budapeszt. Tr. z Opery Królewskiej;
20,00 Oslo. Koncert symfoniczny.
20,15 Praga. Koncert galowy.

SOBOTA, DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 1933 R
Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt; 7,35 Dziennik poranny; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 11,40 Wiadomości o eksporcie polskim; 11,45 Komunikat Min. Op. Spół. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy; 12,38 D. c. muzyki popul. z płyt; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Arje w wyk. G. Thill'a (płyty); 15,55 „Chwilka lotnicza i przeciwważowa”; 16,00 Aukcja dla chorych w opr. ks. Rekaśa; 16,40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni); 16,55 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego; 17,50 „Sznujemy skórę zwierzęcą” — wygł. p. St. Prus-Wisniewski; 18,00 „Z wędrówki po Górnym Śląsku” — wygł. dr. M. Stepowski; 18,20 A. Aston (piosenki) i J. Lawrusiewicz (git. hawajska); 19,25 „Cyprjan Kamł Norwid — do Naświetlonej Panny Marii litania” (Poemat); 20,00 Uroczysty koncert poświęcony muzyce czeskiej z okazji 14-lecia ogłoszenia nie-

podległości Czechosłowacji w wyk. Ork. symfonicznej P. R. pod dyr. prof. K. B. Jiraka; 21,00 21,15 Skrzynka poczt. techniczna — omówi p. W. Fienkiel; 22,00 Wiadomości sportowe; 22 15 Koncert pośw. muzyki polskiej. Wyk.: St. Argasińska (śpiew) i L. Lubiska (skrz.), przy fort. prof. J. Lefeld; 23,05—24,00 „Kukułka wilenska”.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16,00 Lwów: Aud. dla chorych; 19,05 „Edward Jelinek — najwybitniejszy polonofil czeski”. — wygł. dr. W. Wisłocki.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

20,05 Praga. Koncert symfoniczny.
20,35 Genewa (Sottens). Koncert symfoniczny.
20,40 Rzym. „Pinotta” i „Rycerskość wieśniacza” — dwie opery Mascagniego pod dyr. kompozytora.
21,00 Bruksela. „Peer Gynt” — sztuka Ib-sena, muzyka Griega.

Bracia Welz

Dom Ekspedycyjno-Transportowy
Sp. z ogr. p.
Gdynia Telefon 20-10, 10-50

Uskutecznia wszelkie transporty
zwózki i przeprowadzki.

Komunikacja Gdynia — Gdańsk
dwa razy dziennie.

Zwózka drobnicy kolejowej
po 0.50 zł. za 100 kg.

Wexwanie do składania ofert.

Komenda Obozu Cwicz. CWArt. w Podgórzu, k/Torunia zamierza oddać w drodze przetargu oferentów go dzierżawę prawa zbiórki odpadków i resztek po piskach na terenie poligonu w Podgórzu na przeciąg jednego roku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9. XI. 1933 r.
Warunki dzierżawy w Komendzie Obozu Cwicz.

Komendant Obozu Cwicz.

(-) Mitschke

Zlec. Nr. 1664/IX major 6922

R. H. B. 11.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B. pod liczbą bież. 11 wpisano dziś przy firmie Crown Bacon L. t. d. Spółka z ograniczoną poręką z siedzibą w Koronowie co następuje: 1. dotychczasową prokurę pojątyczą Johanna Amorsena zamienia się na prokurę łączną, 2. jako nowego prokurzystę łącznego zamianowano kupca Mariusa Joergensena z Gdańska, Broschkischerweg 22, 3. prawo zastępcze obecnego kierownika Towarzystwa uregulowano w ten sposób, że do zastępstwa Towarzystwa jest uprawniony Egil Johansen tylko wspólnie z prokurzystą łącznym Mariusem Joergensena, a Władysław Wiśniewski tylko wspólnie z prokurzystą łącznym Johannesem Amorsenem.

Koronowo, dnia 23. października 1933 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. Nr. 1970/VIII 6927

Ogłoszenie

W rejestrze Spółdzielni pod nr. 9 przy firmie „Kolonik” w Barcinie, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. ograniczoną wpisano, że firmę wykreślono z powodu zastanowienia postępowania upadłościowego, dla braku masy odpowiadającej kosztów postępowania.

Łabiszyn, dnia 21 października 1933 r.

Sąd Grodzki

6925

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że z powodu naprawy sieci wodociągowej

wstrzymany zostanie dopływ wody

do ul. Marsz. Piłsudskiego i Ks. Kujota w sobotę, dnia 28 października 1933 od godz. 8-ej do 17-tej.

Zarząd Przedsiębiorstw Miejskich w Grudziądzu

(-) Krobski

Wiceprezydent Miasta.

6945

Kompletne urządzenie warsztatu stolarskiego

z zapędem mechanicznym, motor gazowy 10 K.M., transmisje, 13 pasów, wszelkie obrabiarki i komplety narzędzi stolarskich dla 15-20 pracowników sprzedamy.

Urządzenie obejrzeć można każdego czasu, na życzenie dostarczamy opisu maszyn i narzędzi.

6898

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Działdowa w Działdowie

3. N. 4/33 6946

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej **Wyrocz.** W sprawie wniosku dłużnika Karła Wolfa i jego żony Marianny Wolf właścicieli majątności rolnej zam. w Królewskim Rywałdzie powiat Grudziądz o udzielenie odroczenia wypłat. Sąd Grodzki w Grudziądzu przez sędziego grodzkiego Rylskiego, po ustnej rozprawie przeprowadzonej w dniu 14 maja 1932 r. orzekł: w myśl artykułu 4 rozporządzenia Prez. Rzeczypl. z dnia 23/8. 1932 r. (Dz. Ust. Rzepl. nr. 72/652). 1. Udziela się wnioskodawcom jako właścicielom majątności rolnej w Królewskim Rywałdzie odroczenia wypłat od dnia 24 maja 1933 r. do dnia 31. maja 1934 r. 2. Dłużnika Karła Wolfa mianuje się zarządcą sądowym. 3. Nadzór sądowy nad zarządcą powierzy się Izbie Rolniczej w Toruniu. 4. Wyrokowi nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności. 5. Koszta postępowania ponoszą dłużnicy. Zlec. 817/GR

Kilimy-Dywany

nadeszły nowe wzory
huculskie, zakopiańskie
tureckie — rumuńskie

ostatnie dni sprzedaży

Bazar Toruński
Dawn. CZ. BUZA

6803

NAFTA

silnopłomienna
litr 50 groszy, 5994

HURTOWNIA JAN KAPCZYŃSKI TORUŃ. BRODNICA.

PIECE

6365 **KUCHENKI**
żelazne

poleca tanio

P. TARREY TORUŃ

Tel. 138. Stary Rynek 23

FUTRA

— suknie — palta — kostjummy wykonuje najtaniej

SALON MÓD „KRESOWIANKA” Toruń, Jęczmienna 22.

Suknie w 24 godzinach. — Suknie gotowe jedwabne, wełniane sprzedaje tanio. 6821

GROBOWE ŚWIECE I LAMPKI

najkorzystniej

HURTOWNIA JAN KAPCZYŃSKI Toruń. Brodnica.

LAMPKI NAGROBKOWE POLO

JEDYNE GWARANTOWANE W PALENIU

FABRYKA ŚWIEC I MYDŁ „POLO” WARSZAWA

Do akt Nr. Km. 1994/33

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 28 października 1933 r. o godz. 9-tej nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z porcelany różnej, kryształów i t. p., których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (-) **S. Kustrzyński**

Zlec. Nr. 1799/8 6928

1542/33

Szetarg przymusowy

Dnia 27 października 1933 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będą u spedytora Kulwickiego przy ul. Łazienniej za gotówkę: pokój stołowy dębowy, bufet, kredens, stół, 12 krzesel, leżankę, zegar, lustro, maszynę do szycia, szafę, obrazy, łóżko żelazne z materacem, i wiele innych rzeczy,

Sinde

Komornik Sądu Grodzkiego

Licytacja.

Dnia 15. listopada rb. w pierwszym terminie i 28. listopada rb. w drugim terminie o godz. 10-tej sprzeda Urząd Celny na dworcu Toruń Przedmieście w drodze publicznej licytacji następujące towary:

- I. niewykupione w terminie: 64 szt. kosa z wiorów, 2 kg wyrobów z miedzi, 1 budzik, 27 kg odzieży męskiej i damskiej i 135 paczek z darami amerykańskimi.
- II. skonfiskowane: 3 rowery (używane), 4 opony, 1 koło do roweru, 1 łańcuch do motocykla, kosmetyka, pudry, towary drogerijne i inne drobne przedmioty.

Urząd Celny

Dworzec Toruń Przedmieście 6921

Zlec. Nr. 1666/IX.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Mieszkanie
7-pokojowe bardzo słoneczne w Toruniu na Bydgoskim przedmieściu od 1-go stycznia wynajmę. Wiadomość „Dzień Pomorski” Toruń. 6843

Swiece - Lampki
na groby najkorzystniej w Drogerji pod Tabedziem Toruń, Szeroka 26. 6825

Uważaj!

Tanie, solidne meble, drzewne wyściełane, wszelkiego rodzaju, kupujesz w składzie mebli Toruń Prosta 5. Przeczytaj! — Spamiętaj! 6323

Worki nowe
i używane kupuje za gotówkę, Toruń, Chelmińska nr. 10.

NA DZIEŃ ZADUSZNY

poleca
świece i lampki
najtaniej
DROGERIA CHELMIŃSKA
ul. R. Skowrońska. Toruń, ul. Chelmińska 12. 6916

Jaki przedsiębiorca
pobuduje dom: parter, piętro, mansardę, a 3 pokoje z komfortem. Podać warunki i cenę. Oferty do Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń pod nr. 6923.

UWAGA!

Najbardziej znane kaso pelusze męskie, czyszczone i fasonuje szvbko po 1,50 Toruń, Pracownia Kapeluszy przy ul. Łazienniej 28, brama I. piętro. 6920

Sprzedam dache
na baranach romanowskich mało używaną. Wiadomość w Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń. 6913

Sprzedam odkurzacz
„Elektrolux” w dobrym stanie. Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń. 6914

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez. Toruń, św. Jakóba 17, III. p. m. 8. Toruń. 6910

ODWOŁANIE. Obelgę, podejrzenia i zarzuty, uczynione Pani K. Golaszewskiej asystentce poczt. odwołuję i tą drogą przepraszam za wyrządzoną krzywdę moralną. 6912
(-) Róża Zdrojewska, Toruń

We wtorek, 24. X. br.

zgubiono pęk kluczy w śródmieściu. Znalazca ze chce łaskawie oddać za wy, nagrodzeniem pod adresem Z. eliński, Toruń, Prosta 5, I. p. 6881

Na polowania
zapotrzebuję się w Pomorskiej Spółce Myśliwskiej Toruń, Łazienna 32. Ceny niskie. 6588

EXPRESS

20 zł. mies.

KROMCZYŃSKI
Poznań
ul. Marcinkowskiego 4

NA DZIEŃ ZADUSZNY

poleca
lampki na groby
DROGERIA CHELMIŃSKA
ul. R. Skowrońska, Toruń ul. Chelmińska 12. 6915

ZOBACZ „KIERMASZ”
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

GRUDZIĄDZ

Sprzedaję tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos”, zegar do taksówki, rowery, kase, „National”, powielacz, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterje, srebra, maszynny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, planisno, bryczka dwukonna, odkurzacz „elektroluxy” i wiele innych rzeczy za bezcen. „Okazjopol” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazjowy” Groblowa 3. 6581

Drzewka i krzewy

owocowe. Róże, agresty i t. d. Najtańsze i najpewniejsze Szkółki Bronisława Nowackiego, poczta Okonin, kolej Melno. Cenniki na żądanie. 6835

BRYCZKĘ

samojazdkę w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Grudziądz, Mickiewicza 23, I. p. 6944

GDAŃSK

Zgubiony
dowód osobisty na nazwisko Józef Schulzyk, wystawiony w Hucie unieważniam. 6932

Zgubiony
dowód osobisty na nazwisko Lejbus Temerson, wystawiony w Gdańsku, unieważniam. 6931

Zgubiony
dowód na nazwisko Henryk Gonsza unieważniam 6930

Poszukuje pokoju
wraz z utrzymaniem w Gdańsku. Oferty z podaniem ceny pod nr. 540 do administracji „Gazety Gdańskiej” w Gdańsku, Kaszub. Rynek 1. 6929

Koncesje

spirytusową z prawem wyszynku na miasto Gdynię wydzierżawie od zaraz. Of. do „Gazety Morskiej” Gdynia, pod „Koncesja”. 6850

Stuląca

lubiąca dzieci poszukiwana do wszystkiego od zaraz. Zgłoszenia Tarnawska, Bydgoszcz, Świętojańska 2, III. piętro. 6926

ZIEMIANKI

jadalne, złotom. „Industria” pod gwarancją pierwszorzędną tow r do przemieszania, po bardzo korzystnej cenie również w mniejszych ilościach. dostarcza franco piwnica: „TRANZYT” TORUŃ, przedzamcze 20. Tel. 242. 6780

Skład kolonialny
z towarem w dobrem położeniu na sprzedaż. Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń. 6875

Telegramy

Z ostatniej chwili

Jakie oblicze mieć będzie nowy gabinet francuski?

Sarraut dziś rano ma ogłosić listę rządu Republiki

Paryż, 27. 10. (PAT). Sarraut przyjął definitywnie misję tworzenia rządu.

Udając się do prezydenta republiki celem powiadomienia go o swej decyzji, Sarraut oświadczył dziennikarzom co następuje: „Po południu kontynuowałem narady, starając się pozyskać do współpracy Bartou, który zapewnił mnie o swojej gorącej przyjaźni, odmówił jednak przyjęcia teki, uważając, że skuteczniejsza może być jego współpraca poza rządem. Przyjąłem następnie Reboura, przewodniczącego komisji spraw zagr. senatu, Berangera i parlamentarnych przedstawicieli kolonii; Deputowany Pietri przyrzekł mi również wspólną pracę. Po południu rozmawiałem także z Bonnetem, z którym całkowicie porozumiałem się co do programu odbudowy finansowej.

Opuszczając pałac Elizejski, Sarraut oświadczył, że omówi niezwłocznie z kolegami sprawę podziału tek.

Paryż, 27. 10. (PAT). Na plenarnym posiedzeniu radykalno-społecznej grupy parlamentarnej Sarraut wygłosił przemówienie, które wywarło wielkie wrażenie na jego zwolennikach.

Sarraut zaznaczył, że pragnie utworzyć gabinet oparty na większości, wyłonionej z wyborów 1932 r. i prowadzić w polityce zewnętrznej dzieło rozpoczęte przez Briand, a kontynuowane przez Herriota i Paul Boncoura. W dziedzinie finansowej Sarraut uważając, że niemożliwym jest żądać od kraju nowych ofiar, wypowiedział się za osiągnięciem równowagi budżetowej przez wprowadzenie pewnych ulg podatkowych, których konsekwencją byłby niezwłoczny rozwój gospodarczy państwa.

Paryż, 27. 10. (PAT). Po wygłoszeniu swojego programu na zebraniu grupy parlamentarnej radykałów społecznych Sarraut odbył szereg konferencji, których rezultatem według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie utworzenie gabinetu.

Atak gazowy w Przemyslu

Przemysł, 27. 10. (PAT.) Wczoraj odbył się w Przemyslu próbną atak gazowo-lotniczy. Najbardziej atakowane były gmachy rządowe i samorządowe oraz dwa mosty na Sanie. Publiczność schroniła się do specjalnych schronisk. Atak trwał około 46 minut.

28 komunistów przed sądem w Łodzi

Łódź, 27. 10. (PAT.) W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi zakończony został wielki proces komunistyczny przeciwko 28 oskarżonym członkom związku zawodowego „Iga”, stanowiącego centralę ruchu wyrotowego na terenie związków zawodowych. Wyrokiem sądu 22 oskarżonych skazanych zostało na karę więzienia od 1 roku do 4 lat. 5-ciu oskarżonych sąd uniewinnił.

Przed goleniem Krem-Luls Olejek



NIVEA

Używając NIVEA ogoli się Pan lepiej jak dotychczas i zupełnie bezboleśnie.

KREM NIVEA po zł. 0.40 do zł. 2.60
OLEJEK NIVEA po zł. 1.00, 2.00 i 3.50
Poleć produkt firmy PEBSKO, Sp. Akc. w Poznaniu.

GABINET POD WZGLEDZEM POLITYCZNYM ZACHOWA PRAWIE TO SAMO OBLICZE, JAKIE MIAŁ RZĄD DALADIERA. Większość członków nowego rządu stanowią będą radykalowie socjalni. Lewica radykalna i republikanie socjalni będą również reprezentowani w rządzie. Ponadto do rządu powołanych zostanie kilku reprezentantów lewicowych, którzy przyczynią się do wytworzenia większości parlamentarnej.

Paryż, 27. 10. (PAT). O godz. 15 przypuszczalna lista nowego gabinetu przedstawia się następująco: premier i minister

spraw zagranicznych — Sarraut, wicepremier, sprawiedliwość i delegatura do Ligi Narodów — Paul-Boncour, sprawy wewn. — Chautemps, finanse — Bonnet, budżet — Pietri lub Almada, wojna — Daladier, marynarka — Bartou albo de Monzie, lotnictwo — Cot, handel — de Monzie lub Bartou, kolonje — Regnier, rolnictwo — Queville, praca — Dalimier, marynarka handlowa — Frot, poczta i telegraf — Eynac, oświata — Delbos, pensje — Ducus, zdrowie — Painleve i roboty publ. — Paganon.

Hitler — Wilhelm II

Porównanie „Journal'u“ po ostatniej mowie kanclerza Rzeszy

Paryż, 27. 10. (PAT). W czwartkowym „Journal'u“ St. Brice porównuje Hitlera do Wilhelma drugiego.

„Fuehrer“, podobnie, jak kaiser — pisze dziennik — wykazuje swą miłość zgody, mnożąc manewry, mające na celu wprawdzie niezgody. Jeszcze bardziej, niż kaiser, jest on ofiarą swej nieapowściągliwości w słowie, która nie cofa się przed żadnymi sprzecznosciami, byle tylko osiągnąć zamierzony efekt teatralny.

„Ostatnia mowa Hitlera bije wszelkie

rekordy sprzeczności, gdyż jednocześnie jest ona wielkim wezwaniem do pokoju i najgwałtowniejszym atakiem przeciwko porządkowi, ustalonomu przez traktaty. Tym razem HITLER ŻĄDA JUŻ ZUPEŁNIE WYRAŹNIE REWIZJI SPRAWY POMORZA. „Hitler nie może zrozumieć — pisze St. Brice — czego obawiają się Francuzi, gdy Niemcy żądają prawa do zbrojenia. Odpowiedź na to jest zupełnie prosta: Francuzi boją się okropnego zniwa, które obecnie zasiewa szaleństwo.“

37 zabitych i 86 rannych w katastrofie pod Cherbourgiem

Paryż, 27. 10. (PAT). Katastrofa kolejowa pod Cherbourgiem — o której donosiłmy onegdaj — wywołała w Paryżu olbrzymie wrażenie. Rozmiary jej są o wiele większe, niż początkowo przypuszczano.

Według ostatnich wiadomości, liczba zabitych sięga aż 37 osób. Ponadto 86-ciu pasażerów jest rannych, z tego 27 znajduje się jeszcze w szpitalu.

Komisja śledcza nie zdołała dotychczas ustalić dokładnie przyczyn katastrofy.

Zamach hitlerowców na radiostację austriacką

Wiedeń, 27. 10. (PAT). Wczoraj w nocy dokonany został zamach na austriacką stację iskrową, zbudowaną niedawno w Bisambergu pod Wiedniem. Nieznani sprawcy prawdopodobnie narodowi socjaliści zaczęli przecinać nożycami drut kolczasy, otaczający stację. Straż policyjna zaskoczyła ich przy tej robocie i dała do nich kilka strzałów. Sprawcy jednak zdołali uciec w ciemności, dwóch z nich odniosło prawdopodobnie rany.

Cena złota w Ameryce

Waszyngton, 27. 10. (PAT.) Ustalona przez rząd cena zakupu złota wynosiła w dniu dzisiejszym 31 dol. 54 cent. w porównaniu do wczorajszej ceny 31 dol. 36 cent.

P. minister W. R. i O. P. zamknął Uniwersytet Warszawski

Echa krwawych zająć

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) W dniu 26 bm. p. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. Janusz Jędrzejewicz przesłał do rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Piętkowskiego pismo, zarządzające na zasadzie artykułu 42 ustawy o szkołach akademickich, zamknięcie z dniem 26 bm. Uniwersytetu Warszawskiego w

całości. Zarządzenie p. ministra umotywowane jest trwającymi na Uniwersytecie Warszawskim zajęciami, które w dniu 25 bm. przybrały charakter krwawych ekscesów.

Tem samym w dniu dzisiejszym wszyscy słuchacze Uniwersytetu Warszawskiego przestają być studentami. Z chwilą otwarcia Uniwersyte-

tu wszyscy dawni studenci będą traktowani jako nowowstępujący i wypełnić będą musieli wszystkie warunki przewidziane dla kandydatów na akademików.

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie wszczął dochodzenie w sprawie bezczynności władz akademickich, polegającej na niezawiadomieniu władz bezpieczeństwa o dokonaniu na terenie Uniwersytetu Warszawskiego pospolitych przestępstw. W związku z tem przesłuchani dziś będą przez prokuratora naczelnik wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu w Warszawie p. Lepkowski i rektor U. W. prof. Piętkowski.

W dniu wczorajszym bramy uniwersytetu były od rana zamknięte. Przed wejściem na dziedzińce zgromadziły się grupy młodzieży, które jednak policja rozprędziła. Władze bezpieczeństwa skonfiskowały ulotki Legjonu Młodych, wydane w związku z onegdajszymi zajęciami.

W środę wieczorem policja aresztowała studenta trzeciego roku Jerzego Korzyckiego, członka byłego OWP., przy którym znaleziono rewolwer systemu „Brauning“. Aresztowany przyznał się do strzelania w czasie zająć na Uniwersytecie. Władze poszukują drugiego studenta, który wraz z Korzyckim miał strzelać do swych kolegów.

W ciągu dnia wczorajszego policja aresztowała jeszcze kilkudziesięciu innych członków byłego OWP., co do których istnieją poszlaki, że byli organizatorami awantur na Uniwersytecie, bądź też brali w nich udział. Charakterystycznym jest, że wśród aresztowanych zaledwie kilku jest studentów, a reszta z życia akademickim niema nic wspólnego.

Szubienica w Gnieźnie

Skazanie na karę śmierci dwóch robotników rolnych za zamordowanie reemigrantów z Ameryki

Gniezno, 27. 10. (PAT.) Toczyła się tu przed Sądem Okręgowym, jako doraźnym, rozprawa przeciwko Piotrowi Linkę i Józefowi Radzińskiemu, robotnikom rolnym, oskarżonym o zamordowanie rolnika Zygmunta Wruczyńskiego z Haleszyna pod Gniezmem. Wruczyński, reemigrant z Ameryki przyjął we wrześniu br. do kopania kartofli Linkę i Radzińskiego. W dwa dni po ukończeniu pracy Wruczyński został zamordowany, a jego żona ciężko poraniona.

W śledztwie okazało się, że mordercami byli

właśnie zwolnieni niedawno robotnicy.

Mocą wyroku, wydanego wczoraj przed południem obaj mordercy Linka i Radziński skazani zostali na karę śmierci.

Obrońcy skazanych wnieśli prośbę do p. Prezydenta Rzplitej o ulaskawienie.

Stanisławów, 27. 10. (PAT.) W drugim dniu sąd doraźny nad bandytą Izydorem Lewickim wydał wyrok, mocą którego Lewicki skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Jeszcze jeden wyrok skazujący za „bunty chłopskie“ w Małopolsce

Rzeszów, 27. 10. (PAT.) Wczoraj odbyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Tęczarowi i sześciu towarzyszom, oskarżonym o to, że w dniu 20 czerwca br. w gminach Różańca, Niewodna, Pręgowa i Szufnarowa urządzali zgromadzenia i pochody, mające na celu użycie przemocy przeciw funkcjonariuszom policji we wsi Nockowej, celem zmuszenia ich do zaniechania dochodzeń i tymczasowego przytrzymania osób,

pojerzanych o popełnienie przestępstwa, przeciw porządkowi publicznemu.

W wyniku rozprawy sąd skazał Władysława i Aleksandra Tęczarów na karę po 15 miesięcy więzienia, Bronisława Fafarę na rok, Józefa Tęczarę na 10 miesięcy, Janinę Gazdę i Czesława Kolka po 8 miesięcy więzienia. Tym ostatnim zawieszono karę na 5 lat.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,70 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższ. komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Wład Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 7.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy w M. Gdańsku: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 81. l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałęza, Grudziądz, ul. Śienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwa: „Dziś i Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“.
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach 2.50 zł
z odnośnikiem do domu 2.80 zł
przez pocztę z odnośn. em 2.89 zł
pod opaską 4.50 zł
z Gdańsku przez pocztę 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma